Egzemplarz niekompletny
ma być stron. 375.

KSIĘDZA STANISŁAWA GROCHOWSKIEGO

WIERSZE

Y INSZE PISMA CO PRZEBRANSZE.

Cżęśćia z Łáćińskich przełożone, częśćia od niego sámego nápisáne.

W Krákowie/

W Drukárni Symoná Kempiniuszá/

Roku Páń. 1607.



Jásnie Oświeconemu y wyſoce Wielebnemu w Pánie Chryſtuśie Oycu y Pánu,

BERNATOWI MACIEIOWSKIEMV,

S. KOSCIOŁA RZYMSKIEGO, KARDYNALOWI, Arcybiſkupowi Gnieznieńſkiemu, L. N. Prymáſowi Korony Polſkiey, y pierwſzemu Xiążęćiu, &c.

Pánu ſwemu Miłośćiwemu.

Wielki w Kárdynálſkim ſtanie/
A w Senaćie pierwßy Pánie:
Ozdobo MACIEIOWSKIEGO
Domu dáleko ſławnego.
Pod táki rozruch domowy/
Co nam iuż ſkłopotał głowy/
Coż mamy czynić inßego/
Jedno błágáć Tworce ſwego?
Ty/iákoś zwykł/ofiárámi
Zá ſwe owce: ia pieśniámi/
Przykłádem łábęćiá/ ktory
Ná śmierć bliſka będąc chory/
Zywot ſwoy hymnem záwiera/
Y ták śpiewáiąc vmiera.
Táka poznych lat zabáwe/
A według wątku poſtáwe:

Te okra-

Te okrągła praca moie/
Przypuść przed oblicżność swoie.
A iesliże nie robota/
Wżdam nie pogárdzay ochota/
Y chęcią dawną ku sobie/
Ták Bog niechay zdárzy tobie/
Zebyś lud nowo zwierzony
Spráwuiac/ dostał korony.

PIESNI KOSCIELNE,

Ktore śpiewáią miásto Psálmu czwartego, ná Laudes wszystkich Niedziel, y Swiąt dorocznych.

I.

Benedicite omnia opera Domini Dño. *Dan: 3.*

Te niekiedy trzey Młodzieńcy Zydowscy, w ognistym piecu krom vrázy ná ćielech, y skázy ná szátách swych, chwaląc Bogá, śpiewáli.

Błogosławćie stworzenie káżde Páná swego /
Wynośćie go / ná wieki chwalćie Imie iego.
Błogosławćie Anyeli niebieścy dworzánie:
Wszytkie niebá oddayćie Pánu swe wyznánie.
Błogosławćie go wody wzgorę záwieszone:
Błogosławćie mocárstwá w śiłách doświádczone.
Słońcá gorolotnego promienie gorące /
Chwalćie go gwiazdy wdźięczne / odmienne Miesiące.
Błogosław Pánu z rosą dżdżu z niebá płynący /
Y wy wiátry predkośćią swą Pánu służący.
Błogosław Pánu ogniu / y wyznoie srogie:
Błogosław Pánu / źimno / y ty láto drogie.
Rosy z śrzonem pospołu chwałę Pánu dayćie:
Mrozy y niewytrwáne źimná go wyznayćie.
Lody śliskie y śniegi z niebá pádáiące /
Błogosławćie mu nocy y dni nam świecące.

Błogosław Pánu świátło / y ciemność: chwalcie go
  pioruny / y obłoki kráiu powietrznego.
Niech Pánu nie obeszła ziemiá chwałe dawa /
  Ná wieki wynosząc go niechay nie vstawa.
Błogosławcie mu gory y págorki wszytki /
  Y wszystkorodna ziemio z twoiemi pożytki.
Zdroie / y bystre rzeki / y morze gniewliwe /
  Trzebá wam Imie Páńskie sławić świetobliwe.
Morscy Wielorybowie / wszystkie dusze wodne /
  Wszystko ptástwo / oddaycie Pánu chwały godne.
Błogosławcie zwierzetá y bydło domowe /
  Synowie y potomstwo wszystko Adámowe.
Wszyscy Izráelczycy Páná wyznawaycie /
  Chwałe ná wieki wiekom z checia mu oddaycie.
Błogosławcie Kápłani przy Páńskiey świątnicy /
  Wszyscy mu błogosławcie iego służebnicy.
Duchy / y spráwiedliwych dusze / Pánu służcie:
  Swieci pokorni ludzie / pienia swego wzruszcie.
Anánia / Misáel / Azárya / swemu
  Błogosławcie ná wieki Pánu niebieskiemu.
Bogá Oycá / y Syná / y Duchá Swietego /
  Błogosławmy do wieku nieprzemierzonego.
Tyś Boże ná swym niebie / godzien wieczney chwały /
  Godzien błogosłáwieństwá przez wiek nieprzetrwáły.

II.

Ná Laudes Feryálnego Poniedziáłku / Pieśń.

Confitebor tibi Domine. *Isaiæ* 20.

PAnie / wyznáć to musze / żem czuł gniew twoy ná sie /
Ktoregoś zániechawszy / pocieszył mie záśie.

Oto mam Zbáwićielá swoiego/ mam Bogá/
Co sie mam bać? żadna mie nie vstrászy trwogá:
Moc moiá y pośiłek y chlubá Bog wieczny/
Ten mie záchował śmierći/ w moy czás niebespieczny.
Ktorzykolwiek wod żywych z ochotą prágniećie/
Z krynic Zbáwićielowych czerpáć ie bedźiećie.
Rzeczećie ták w ondźień: Pánu chwałe daymy/
A iego naświętszego Jmienia wzywaymy.
Słuszne/ przeważne dźiełá iego rozgłászayćie/
A ná wysokie Jmie iego pámietayćie.
Spiewayćie pieśń łágodną iego wielmożnośći/
Roznośćie go po wszystkiey ziemskiey szerokośći.
W práwey myśli czyń chwałe Syonie przesławny:
Swiety Pan Izráelski w pośrzodku twym iáwny.

III.

Ná Laudes Wtorkowe y Zaduszne/ Pieśń Ezechiaszá Krolá.

Ego dixi in dimidio dierũ meorum. *Isa:* 38.

Rzekłem/ przyidźie mi ná to nedznemu człowieku/
Ze poyde w podźiemny kray w połowicy wieku.
Prágnąłem ostátká lat: ieszczem rzekł ku temu/
Nie dam wiecey ná ziemi chwały Bogu memu:
Już wiecey nie oglądam człeká śmiertelnego/
Ani w pokoiu swoim mieszkáńcá ziemskiego.
Przemineły dni moie: tákem przenieśiony/
Jáko przenosi pásterz bude w insze strony.
Vstrzygnął/ by płoćiennik/ wiek moy nie doyźrzáły:
Od świtu do wieczorá tylkom człowiek trwáły.

Do sámey ráney zorze dobrzem sobie tuszył /
A on wszystkie kości me/ iák duży lew skruszył.
Z poránku do wieczorá skończysz mie/ o Pánie:
Głos moy/ głos iáskołczęćiá/ gołębie stekánie.
Pátrząc vstáwnie w niebo/ wzrok mam przytępiony:
Oczy mi nastábiáły/ Boże niezmierzony.
Pánie/ gwałt mi sie dźieie: co mam rzec: mow zá mie/
Lecz Pan co mi odpowie wiedząc grzech moy ná mie.
Boże/ tobie látá me/ poczawszy z młodośći/
Przetrząsnę ná myśli swey/ w serdeczney żáłośći.
Jeslim źle żył/ skaráwszy ożywiż mą duszę/
Wszákże w pokoiu gorzkim/ nędznik mieszkáć muszę.
Lecz ty/ áby nie zginął duch moy/ opátrzyłeś/
Y wszystki złośći moie mimo sie puśćiłeś.
Nie oddać chwały piekło/ y śmierć nie vżyta/
Ani sie o prawdźie twey żaden w grobie spyta:
Ráczey kto żyw/ iák ia dźiś/ vczynić wyznánie:
Oćiec synom zakon twoy / wspomni o moy Pánie.

IIII.

Ná Laudes we Srode Pieśń Anny mátki Sámuelá wielkiego Proroká/ pełná wielkich táiemnic.

Exultauit cor meum. 1. Reg: Cap: 2.

SErce moie vżyło w Pánu swym rádośći/
Moiá siłá gore ma z Páńskiey opátrznośći:
Vstá dźiś przestrzeńsze mám ná nieprzyiaćiele/
Bom w Zbáwićielu sobie czyniłá wesele.
Nie iest żáden ták świety iáko Pan: krom ćiebie
Nikt nie iest tákiey siły / Boże nász ná niebie.

Coż po tey prozney chlubie / rádze iey przestaycie:
A o sobie / chwaląc sie / skromniey rozmawiaycie.
Co przeszło o tym milczeć: bo Pan sam szafuie
Mądrościa / gdy mu człowiek vmyśl przygotuie.
Łuk potężny osłabiał mężow doświadczonych /
A moc przeszła do ludzi słábych y wzgárdzonych.
Co byli przy dostátku dziś chleb wyrabiáia:
A ci co w przod łákneli hoynie vżywáia.
A w tym nápełniłá dom dziećmi máć niepłodna /
A tá co ten dar miáłá ostáłá sie nierodna.
Pan ożywia / Pan gdy chce żywotá nam skraca:
Tych vmarza / á drugich y od grobu wraca.
Z wóley iego przychodzą ná ludzie odmiány /
Jednych tu w nedzy chce mieć / z drugich czyni Pany.
Wzbudzi czásem człowieká z prochu nikczemnego /
Chcac go świátu pokazáć ná wszytke myśl iego:
Aby z niego był znáczny mąż / y człowiek wzięty /
A stolec swey zacności miał rowny z Książęty.
Pan bowiem w ręku swoich ma ziemskie zawiasy /
Ná ktorych świát zawieśił w pierwsze one czásy.
On swym vpáść nie dawa: on złych pámięć zgubi:
Od niego moc / niech sie z swą siłą mąż nie chlubi.
Páná sie będą bali przećiwnicy iego /
Pan ná nich z nieba spuści przestrách gromu swego.
Pan / zásiedzie świát sądzić / á swemu Krolowi
Odda władzą / y wszystek rząd pomazáńcowi.

V

Ná Laudes we Czwartek.

Pieśń Moyżeszowá po cudownym przeszćiu czerwonego morzá.

Cantemus Domino *Exod.* 15.

VVtey Pieśni autor trzymał sie wykładu Iánsewiusowego.

PAn sie wsławił/ záčnimy Pánu pieśń kágodną/
On nieprzyiaćiol nászych zgłádźił plagą wodną.
Pan miásto mnie siły swey dokázował boiem:
Pán sie sstał chlubą moią y zbáwieniem moiem.
Znayćie Páná/ to Bog moy/ bede go wyznawał/
Ja Bogu przodkow moich bede pokłon dawał.
Pan iáko mąż waleczny/ wszechmocnym gozowa/
Zátopił morzem wszytke moc Pháráonowa.
Mokra śmierć wodze woyská stárłá czerwonemi
Wirámi/ ná ksztalt ćieżkich szli w przepáść kámieni.
Vwielbiłeś práwice swoie w poteżnośći/
Nie vszedł nieprzyiaćiel rąk twoich dźielnośći.
Zelżyłeś/ wytráćiłeś przećiwniki swoie:
Wielka moc/ wielkie imie/ná wszytek świát/twoie.
Powstał gniew twoy/ pożarł ich ná ksztalt źdźbłá lekkie°:
Zeszły sie wody w kupe w duchu gniewu twego.
Nurty przepáśći mokrych niepohámowáne/
Ná ten czás wpośrod morzá stánęły zebráne.
Co widząc nieprzyiaćiel/ rzekł/ gonić ie bede/
Powiąże/ náćiesze sie/ plon dźielić záśiede:
Dobede z poszew miecza/ mieczá ogromnego/
Pobiię/ nie bede znich żywił y iednego.
Zátym Duch twoy wiátr wzruszył niepohámowány/
Pożárły ie/ by ołow/ szalone báłwány.
Kto z tobą mocą zrowna? tyś Pan náder świety/
Groźny/ niewysłowiony/ w cudách niepoiety.
Stárłeś ie práwicą swą: á swey trzodźie práwym
Raczyłeś przewodnikiem bydź/ Pánie/ łáskáwym.
Práwieś ie zánioſł mocą y rekámi swemi/
Do vlubioney sobie Pálestyńskiey źiemi.

Powstáli / gniewem wielkim wzruszeni / Pogánie:
Filistińczyki ział żal / zieło rozgniewánie.
Przełożeni Hedomscy / Moábscy Hetmáni /
Od strachu pomartwieli z Chánáneyczykámi.
Niechay strách twoiey grozy wszystkich opánuie /
Niech przemożne rámie twe nieprzyiaćiel czuie.
Niechay by kámień stána / áż przeydźie twe stádo /
Ktore teraz w obronie twoiey chodźi rádo.
Wprowádźisz ie / wszczepisz ie do winnice twoiey /
Gdźieś stolice záłożył Pánie chwały swoiey.
Swiatnicá twoiá Pánie ktoraś obwárowáł /
Ktorey ty bedźiesz wiecznie y dáley pánowáł.
Bo Fáráo koniec wźiął y ostátnie gorze.
Gdy nań / w ktore był wiáchał / obroćił Pan morze.
A synom Izráelskim ták służyły wody /
Ze śrzodkiem morzá przeszli bez żadney swey szkody.

VI.

Ná Laudes Piątkowe Pieśń / záraz y modlitwá Proroká Hábákuká / w ktorey znácznie dotyka nászey Kátolickiey wiáry táiemnic Swietych.

Domine audiui auditionem tuã. *Habac: cap. 3.*

To czegoś mi powierzył / Pánie vsłyszałem:
A nie tákem rzecz poiął / iáko sie zdumiałem.
Pánie wielkie twe dźieło wćielonego słowá /
W pośrzod lat day mu żywot ktorym świát záchowá.
Bedźie iáwny po wszystkim świećie w pośrzod wieku /
Bo w gniewie swym ná litość wspomnisz ku człowieku.

Bog przyidźie od Betleem/ Pan święty w przedźiwney
Mocy swey/ ná świát przyidźie od gory Oliwney.
Chwałá iego pokryłá niebiosá świátłośćią/
Y źiemiá nápełnioná tegoż wielmożnośćią.
Gorá Tabor by słońce twarz iego widźiáłá:
Práwa y lewa ręká rogi gwoźdźiow miáłá.
Tám w krzyżu zátái sie moc Bogá wielkiego/
Zwyćiężona poydźie śmierć przed nim w oczách iego.
Czárći z opętánych ćiał przed nim vćiekáli:
Stánął/ dźielit sługom świát/ ktory náuczáli:
Rozwiązał błąd Pogáński/ poyrzawszy nań zgory/
Gorna myśl z źiemską władza przywiodł do pokory.
Járzmo náuki iego Tyránni przyięli/
Płynący od wiecznośći zakon iego wźięli.
Tám czárt przećiwko prawdźie powstánie z Pogány/
Ale potrwożą cudá hárde Mádyány.
Czy Pánie wzruszyß morzá rozgniewáne? czyli
Hukiem swym bystre rzeki będą świát trwożyły?
Jeszcze nic/ ále tylko wśiedźieß ná woźniki/
Hołdowáć świát ná swoie vcznie służebniki.
Potym w dźień pełen płáczu/ strzały z swey ćięćiwy
Wypuśćiß/ iákoś przyśiągł karáć lud złośliwy.
Tam gory niedostępne widząc ćie topniáły/
Rzeczne támy rwáły sie/ wody przemiiáły.
Huk morski y ßum powstał nie wypowiedźiány/
Wzniosły sie pod obłoki stráßliwe bałwány.
Słońce y miesiąc stáną w mieyscu náznáczonem/
Strzały y włocznie twoie oświecą sie gromem.
Pokruszyß wielką źiemię stráchem swoiey grozy/
Zápálczywość y gniew twoy narody zátrwoży.
Lecz kiedy wyniść raczyß z pomázáńcy twemi/
Oddaß wiernym zbáwienie czásy wieczystemi.

porázi.

Poráźiłeś ná głowe Hetmáná złośliwych /
Odkryłeś władza tego z fundámentow żywych :
Przekláłeś go y woyſká iego / co w możności
Jáko wicher chćieli mie roſproßyć w predkośći.
Rádość y weſeleich iáko łotrá / ktory
Taiemnie vbogiego drze ledwie nie z ſkory.
Hufce ſwe biáłokonne przez błotá złośliwych
Przeprowádźiß / przez woyſká ludźi zárázliwych.
Co ſłyßac rzeka w ſobie : Czuiem przyśćie Bogá :
Bo ſercá y iezyk náß źiełá wielka trwogá.
O Pánie / nizli przyida te rzeczy ſtráßliwe /
Ten świát y żadze iego niech mam zá brzydliwe.
Abym ſobie odpoczal w dźień gniewu / á z temi
Był gotow co zá toba idź ſa gotowemi.
Bo tu niemáß o co ſtać / iuż ten świat przeminie /
Już figi nie zákwitna / wino z winnic zginie :
Ná oliwie goſpodarz bárzo ſie omyli :
Rola nie da żywności w teráźnieyßey chwili.
Owce y mlekodáyne rogáte dobytki /
Przemina ná czás wieczny / y od nich pożytki.
A ia ſie bede kochał w Zbáwićielu moim /
Weſele niezwyczáyne máiac w ſercu ſwoim.
Pan moy Pan twierdzá moiá / do wiátronogiego
Przyrowna nogi moie Jeleniá gładkiego.
Ten mie po ſwym zwyćieſtwie w ray wieczny wprowádźi /
Gdźie poyde pſalm śpiewáiac do Páńſkiey czeládźi.

VII.

Ná Laudes Sobotnie Pieśń Moyzeßowá / ktorey ten ieſt wywod.

Nápisał Moyżesz te náukę obyczáiem Hymnu ábo Pieśni: á to przeto/ áby wszyscy Synowie Izráelscy vstáwnie ią w vściech swych mieli/ á iżby v nich byłá záwsze ná przestrogę y świádectwo tego że P. Bog pokarze czásu swego nieládáiąko/ ále potepieniem wiecznym wszytki á wszytki zakonu swego przestepce y swowolne grzeszniki. Abowiem opisuią sie tu przez rozmáite podobieństwá ostáteczne rzeczy/ ná ktore przyśdź máią ludzie potepieni.

Audite cæli quæ loquor. Deuter: 32.

Wzywam was o niebiosá słuchayćie słow moich/
A ty ziemio vżycz mi teraz vszu swoich:
Słowá/ náuká moiá/ y vpominánie/
Niechay sie w deszcz obroći/niech sie rosą sstánie:
By ná wirydarz krople deszczá pogodnego/
Ták moiá rzecz/ do ktorey wzywam Páná mego.
Przyznáyćie że wielmożny Bog nasz/ doskonáły
W káżdym czynie/ y w myslách dziwnie okazáły:
Bog nie pochybny w słowie/ dobry/sprawiedliwy/
Przed ktorym nie lud iego czyni grzech brzydliwy.
Głupi przewrotni ludźie/złe plemię szalone/
Tákże to Pánu płáćisz dobrodźieystwá one?
Czy nie to iest Oćiec twoy co ćie posiadł sobie/
A stworzył dobrotliwy w oney pierwszey dobie?
Przebieży iedno narody wszystkie w swym porządku/
A vważay poczawszy káżda rzecz z początku:
Abo nie tráfiszli w to/ spytáy stárszych twoich/
A oni ná powieśćiách nie pobładzą swoich.
Kiedy miedzy narody Bog czynił rożnice/
Aby znał syn Adámow káżdy swe gránice:

Cokol-

Cokolwiek było ſynow Izráelſkiego/
  Káżdy miał wydźielone dźiedźictwo od niego:
Wßákże Pan/ Jákobowe plemię vlubiwßy/
  Wźiął ie ſobie zá cżeść ſwą ßnurem wydźieliwßy:
Nálazł go ſám w okropney bezludney dźiedźinie
  Gdźie były ſtárodawne ogromne puſtynie:
Wodźił ie to tám to ſám/ głupich náucżáiąc/
  Jáko źrenicę oká w ochronie ſwey máiąc.
A iáko byſtry orzeł przed dźiećmi lichemi
  Láta/ powábiáiąc ie z gniazdá ſkrzydły ſwemi.
Roſtocżywßy piorá ſwe wźiął go ná rámioná/
  Y zánioſł gdźie miáłá bydź cżeść mu náznácżoná.
Pán był krom Bogow cudzych przewodnikiem iego/
  Nie było znim'z Pogáńſkich Bogow y iednego:
Y oſádźił go w polu gornym známienitym/
  Aby miał wßelką żywność ná grunćie obfitym:
Aby z opieki záżył miodowey ſłodkośći/
  Tákże oliwy tłuſtey z kámienney twárdośći:
Aby im ßedł pożytek z bydłá domowego/
  Mleko z owiec/ łoy z ſkopow polá Bázáńſkiego:
By náucżyli grzeßnych máiąc chleb z pßenice/
  A wino z krwáwych iágod do ſpraw táiemnice.
Coß ſie ſtáło: kochánek w obfitym doſtátku
  Roſtył ſie/ pocżął wierzgáć zápomniawßy ſtátku:
Odſtąpił nieſláchetny Bogá ſtworzyćielá/
  Práwie z ſercá opuśćił ſwego zbáwićielá:
Obrußyli go ſobie/ idąc zá Bogámi
  Obcemi/ przeſtawáiąc rácżey z bałwánámi:
Nie Bogu/ ále cżártom ofiáry cżynili/
  Tym Bogom ktorych nigdy świádomi nie byli:
Nowe iákieś bożyſká do nich ſie werwáli/
  O ktorych przodkowie ich namniey nieſłycháli.

Ach co

Ach co czyniß / złe dźiećie oycá opuśćiłeś/
Bogá ktory ćie ſtworzył márnie zárzućiłeś.
Lecz vyrzał Pan/ że lekce go ſobie ważyli/
Vczuł że go złe plemie o gniew przypráwili:
Y rzekł: Odwroce ia twarz ſwą od ludu złego/
A poczekám co też zá ſkutek będźie tego.
Bo to ieſt przewrotny lud / znáć to po ich głowie/
Nieſtátek/niedowierni/ odſtepni ſynowie:
A iż dáli przyczyne/ Bogu ſie ktániáiac
Co nie był Bog/ w bałwániech gniew moy pobudzáiac.
Oddam też im weth zá weth/ inßy narod ſobie
Vlubie/ co go mieli zá nikczemny ſobie.
Zápale w gniewie źiemie/ ktore zápalenie
Skończy ſie im w oſtátnie piekielne płomienie.
Wßyſtko nie vgáßony ogień ſpali/ ktory
W popioł obroći ſkáły y wynioſłe góry.
Wzbudze záraz wßyſtko złe ná ich pokaránie:
Wypuſzcze plagi wßyſtkie y ſtrzały ſwe ná nie.
Od głodu będą zdycháć: náwet/ czego godni/
Do trupow ich zbieżą ſie źwierz y ptacy głodni.
Dam ie w pokarm beſtyiom y czołgáiącemu
Robáctwu/ do ſumnienia przenikáiącemu.
Z wierzchu miecz/ zewnątrz boiaźń/ káżdy z nich vczuie:
Stárcom/ młodźieńcom/ pánnom/ dźiatkom nie zfolguie.
Y rzekłem: Gdźieß teraz ſą: ná co głupcy przyßli:
Poſtáram ſie by ludźiom y z pámięći wyßli.
Lecz ich ieſzcze nie záraz przywiodę do zguby/
By nie miał nieprzyiaćiel ich ſtąd iákiey chluby.
Pycháby ich vwiodłá: bo oni bez chyby/
Dźielność to nàßá ſławna ſpráwiłá/ rzekliby.
Narod to ieſt nie bączny/ nierozumny/ kiedy
By wżdy czás ſwoy vważał y oſtátnie biedy.

Iáko

Jáko przed iednym tyśiąc/ sromotnie pierzcháli:
Dziesiećtyśiecy/ dwiemá plácu nie dostáli.
Czy nie przeto że Bog ich przepuścił strách ná nie?
Zá ktorym gore wźieli nád nimi Pogánie?
Bo nigdy ich Bogowie znászym nie zrownáią:
Co też y przećiwnicy sámi zeznawáią.
Tá winnicá/ (ieśli sie ták ich lud zwáć godźi)
Nieczystośćią Sodome z Gomorą przechodźi.
Jágody ich iáko żołć: á gdźie vrwiesz grono/
Smáku niema/ gorzkośćią zbytnią nápełniono.
Náuká ich/ żołć szczera smokow iádowitych/
Z niey sie żaden nie lepszy z ludźi pospolitych.
Wszákże ia plagi wszystkie [illegible]yszey pomienione/
Chowam pod pieczećią swą w skárbie swym zámknione.
Moiá rzecz włásna/ pomstá: ia nád káżdą duszą
Zemszcze sie: przyidźie ten czás że szwánkowáć muszą.
Nie długo tego czekáć/ gdy sie nieobácznie/
Vpádek wszytkich rzeczy y zginienie zácznie.
Będźie Pan sądźił lud swoy/ á dla sług swych wiela/
Nád ostátkiem/ będźie miał lutość/ Izráela.
Wzruszy go to że ich iuż nie wiele zostánie/
Po plagách ktore sam był ráczył puśćić ná nie.
Rzecze Pan w ten czás do nich: Gdźież bożkowie wászy?
W ktorycheśćie nádźieie kłádli w przeszłe czásy?
Gdźie są/ cośćie z ich ofiar swe brzuchá tuczyli/
A one przednie winá z ich ołtarzow pili?
Teraz by to ich prośić by was rátowáli:
Niechby wam dźiś w potrzebie iáką pomoc dáli.
O bacżćie sie iuż teraz/ że krom mnie sámego
Niema nikt/ áni może mieć/ Bogá inszego.
Ja śmierćią/ nikt mi tego nie wydrze/ száfuie:
Ja żywotem/ ia ránie/ y rány lekuie.

 Wynio-

Wynioſe pod obłoki reke ſwą/ przyśiege
Ná tron ſwoy/ rzeke: Żywem y wieki prześiege.
Jeſli náoſtrze miecz ſwoy ná kſztałt łyſkáwice/
W ten czás gdy przyide ſądźić te źiemſkie gránice:
Oddam nieprzyiáćiołom to/ co záſłużyli/
A tym co w ſercách do mnie nienáwiść nośili:
Zámocze y nápoie we krwi ich ſwe ſtrzáły/
Miecz moy bedźie ſie páſtwił nád złych ludźi ćiáły.
Gwałt krwie popłynie zbitych/ miedzy nimi z głową
Odkrytą/ bedźie ich wódz/ co go diabłem zową.
W ten czás co żywo Páná chwalić wiec pomnićie/
Gdy/ iáko bedźie ſie mśćił krwie ſług ſwych/ vyrzyćie.
Gdy ku przećiwnikom ich z pomſtą ſie obroći/
A lud ſwoy/ z ktorych ćiáło wźiął/ k ſobie náwroći.

PIESNI KOSCIELNE z Nowego Teſtámentu.

I.

Ná Láudes w káżdy dźień/ Záchárya- ſzá Oycá Janá Swietego Chrzćićielá.

Benedictus Dominus Deus Iſrael. *Lucæ* 2.

BLogoſłáwiony Pan Bog Jzráelſki/ ktory
Odkupił y náwiedźił nas z niebieſkiey gory:
A dał nam Zbáwićielá niezwyćiezonego/
W domu Dáwidá ſługi y kochánká ſwego.
Jáko to opowiedał vſty prorockiemi/
Cokolwiek ich tu było od wieku ná źiemi.
Odiął nieprzyiáćiołom nas nieprzeiednánym/
Odiął nas przećiwnikom w nienawiść przybránym.

Vczynił

Vczynił miłośierdźie z oycámi náſzemi/
Wſpomniawſzy ná przymierze ktore czynił zniemi.
Wſpomniał co pod przyśięgą rzekł Abráámowi/
Ze miał ſwe słowo ziśćić nam iego rodowi.
Zeſmy kiedyś prożni bydź mieli káżdey trwogi/
Jemu ſámemu dáiąc cześć Bogu nád Bogi.
Przed Máieſtatem iego wiodąc wiek vczćiwy/
Po wſzyſtki dni lat náſzych żywot ſpráwiedliwy.
A ty Synu/Prorokiem będźieſz nawyſzego/
Po ydźieſz przed nim/proſtuiąc drogi Páná ſwego.
Ty będźieſz ſpráwowáł lud Páńſki do zbáwienia/
Do pokuty/do grzechow wſzytkich odpuſzczenia.
Przez miłośierdźie wielkie Bogá wſzechmocnego/
W ktorym on nas náwiedźił świátłem słowá ſwego.
Ku oświeceniu wſzytkich co leżą w ćiemnośći/
Aby wiodł żądze náſze wpokoy pobożnośći.

II.

Pieśń káżdegodniá ná Nieſzpor błogosłáwioney Pánny Bogárodźice ktorą zowiemy Magnificat. *Lucæ* 1.

Wielmożnym opowiáda duſzá moiá ſwego
Stworzyćielá/y Páná ták dobrotliwego.
A duch moy vpátruiąc ſwego Zbáwićielá/
Wnim ſámym/nie wkim inſzym/záżywa weſelá.
Bo weyzrał w ćiche ſerce niewolnice ſwoiey/
Zkąd dá káżdy národ dánk ſzcześliwośći moiey.
Bowiem wielkiemi dármi vczczonám od tego/
Ktorego moc przedźiwna/ imie święte iego.
A tych co ſie go boią ták bárzo miłuie/
Ze z narodu ich narod płynący toż czyni.

Dokazał mocy swoiey/w synu/swym rámieniu:
Rosproszył pyszne/ niechcacich mieć ná baczeniu.
Złożył z wysokich tronow Tyranny wielmożne/
A ná ich mieyscá wsádził w pokorę zámożne.
Tenże tych co łáknęli nápełnił dobrámi/
A niezbożne bogacze puścił nędznikámi.
Przyiął do łáski sługę Jzráelá cnego/
Wspomniał y vżył nád nim miłośierdźiá swego.
Tá byłá obietnicá iego oycom nászem/
Abrámowi z potomstwem iego/ wiecznym czásem.
A ty Oycze miey chwałę z Synem pośrednikiem/
Y z Duchem Bostwá tegoż wiecznym vczesnikiem.
Jákoś ią miał z początku nieśmiertelny Pánie/
Miey y dźiś y ná wieki/ Amen/ niech sie stánie.

III.

Káżdego dniá ná Komplete/ Káplaná y sługi Bożego Symeoná.

Nunc dimittis seruum tuum Dñe. *Lucæ* 1.

TEraz mię Pánie wyzwol stárcá zgrzybiáłego/
A odpraw mię w pokoiu według słowá swego.
Mam dosyć/ iużem widźiał oczymá własnemi/
Oglądałem od ciebie zbáwienie ná źiemi.
Ktoreś zniepoięteго miłośierdźiá spráwił/
Y wszem narodom źiemskim przed oczy postáwił.
Swiátłość twa ná niewiernych Pogan oświecenie/
Zkąd y pochwałę weźmie Jzráelskie plemię.
Miey chwałę Oycze wieczny z Synem pośrednikiem/
Y z Duchem Bostwá tegoż wiecznym vczestnikiem etc.

Wyznánie wiáry Athánázego Swiętego/ Ná poćiechę wiernych. To iest: Stárodáwne HASLO w woysku Kośćiołá powszechnego Chrześćiáńskiego/ ktore do tego czásu śpiewa tenże kośćiol ná káżdey Primie Niedźielney/ nápisáne przed dwunaśćia set lát.

Quicunq; vult saluus esse.

Ktoby sobie zbáwienia prágnał z káżdey miáry/
Ma trzymáć wprzod náukę Kátolickiey wiáry.
Ktorey ieśliżeby kto w cále nie záchował/
Ten sobie wieczne piekło przez vpor zgotował.
A wiárá Kátolicka vczy nas/ wielkiego
Bogá w Troycy wielebney wyznáwáć iednego.
Ani w tey Troycy person przedwiecznych mieszáiac/
Ani żadnych rozdźiałow w istnośći dźiáłáiac.
Bo insza iest bez chyby persona Oycowska/
Insza Duchá świetego/ á insza Synowska.
Iednák Oycu/ Synowi/ Duchowi Swietemu/
Iedno społwieczne Bostwo/ rowna chwałá ktemu.
Iáko Oćiec/ ták y Syn/ obá rowni sobie/
Toż rozumiey o Duchá świetego osobie.
Oćiec nie iest stworzony/ y Syn niestworzony/
A Duch święty stworzeniem nie ma bydź rzeczony.
Wielki/ niezmierny Oćiec/ y Syn też niezmierny/
Toż rozumiey o świetym Duchu káżdy wierny.
Wieczny Oćiec/ wiecny Syn/ y teyże wiecznośći
Záżywa z nimi záwsze Duch iedney istnośći.
Wszákże/ broń tego Boże/ ábyśmy wierzyli
Trzech wiecznych/ bo ći záwsze iednym wiecznym byli.
Iák nie trzey niestworzeni/ nie trzey wielcy/ ále
Ieden iest nie stworzony/ y wielki w swey chwale.
Tymże sposobem Oćiec wszytkim władáiacy/
A Syn z nim rownowłaycá/ y Duch wszechmogacy.

Wßákże nie trzey wßechmocni/ nie trzey rząd trzymáią/
Lecz iednego wßechmocnym niebo z ziemią znáią.
Z teyże miáry Oćiec Bog/ Syn nie mniey/ y ćiebie
Swiety Duchu znamy bydź Bogiem w tymże niebie.
Nie wierzym iednák tego áby trzey Bogowie/
Tylko iednego Bogá wiárá náßá zowie.
Tymże kßtałtem y Oćiec Pánem/ y Syn Pánem/
Y Duch Pánem/ sposobem niewypowiedźiánem.
Jednák nie trzey Pánowie/ ále ieden/ ktory
Rządźi námi/ y w niebie Anielskiemi chory.
Persone káżdą Bogiem y Pánem wierzymy/
Lecz trzech Pánow y Bogow z Kośćiołem nie wiemy.
Wiec Oćiec od nikogo nie iest vczyniony/
Nie był nigdy stworzony áni vrodzony:
Syn zás od Oycá tylko bierze swe rodzenie/
Lecz nie iest dźiełem iego/ áni iest stworzenie:
Duchá zás Oćiec y Syn nie czyni/ nie rodźi/
Nie stwarza/ ále ten od obudwu pochodźi.
Jeden tedy iest Oćiec á nie trzey Oycowie/
Jeden nie trzey Synowie/ áni trzey Duchowie.
W Troycy zás pierwßego nic áni zacnieyßego/
Rowna władza y wiecznośc z onych trzech káżdego.
Ták żeby wiec/ iákom rzekł/ y Troycá w iedności/
Y iednośc w Troycy byłá ná wßem w vczćiwośći.
Ktokolwiek tedy prágnie po śmierći zbáwienia/
Ma bydź o Troycy świetey tego rozumienia.
Ale niemniey potrzebá wierzyć y do tego/
Wćielenie Zbáwićielá y Páná náßego.
To iest tedy prawdźiwa y wiárá y drogá/
Wierzyć mocno w Chrystusá człowieká y Bogá.
Bog iest z istnośći Oycá zrodzony przed wiekiem/
Tenże z istnośći mátki ostáł sie też człowiekiem.

Doskonáły y człowiek y Bog wszechmogacy/
Jáko człowiek y dusze y ciáło máiacy.
Rowny błogosłáwionym bostwem Oycu swemu:
Lecz według człowieczeństwá iuż pomnieyszy iemu.
Ktory áczkolwiek iest Bog/iest y człowiek práwy:
Jednák nie dwá/ lecz ieden Chrystus/Bog łáskáwy.
Jeden nie przemienieniem bostwá w ciáło wzięte:
Lecz iż Bog/człowieczeństwo ná się przyiał święte.
Jeden nie z pomieszánia przedziwney istności/
Ale zgołá ieden iest w persónney iedności.
Bo iák w iednym rozumny duch z ciáłem człowieku.
Ták ieden Chrystus/człowiek y Bog/co był z wieku.
Ktory iest vmęczony dla zbáwienia wszego
Swiátá/ do piekłow z stąpił/ożył dniá trzeciego:
Potym wszedł ná práwice gdźie iest Oćiec wieczny/
Stámtąd przydźie sądźić nas ná dźień ostáteczny.
Tám wszyscy przed Máiestat powstániem strászliwy:
Tám się z liczby pokaże kto praw á kto krzywy:
Tám cnotliwych do niebá ná rádość wprowádzą/
A złośniki ná żáłość w ogień wieczny dádzą.
To wiárá Kátolicka/ to násze wyznánie/
Kto tym gárdźi iuż zginał/ wiecznie niepowstánie.

KONJEC

Do Czytelniká

Z Przerzeczonych pieśni co się tu przełożyły/ drugie z nich doznałem bydź przytrudnieysze/ Czytelniku brácie: przetoż ná niektorych mieyscách gdźie wykład według litery nie bárzo smákował/ sens ábo rozumienie Duchowne bráć się muśiáło: wszákże nie odstępuiac wykłádu łáćińskich znácznych Theologow/ ktorzy te pieśni piorem swym nieládáiáko obiáśnili.

Sanctißima Mater Dei
Aue fulgens in aula cæli &c.

MAtko święta Chrystusowá
W niebie świetna / wiecznie bądź zdrowá /
Tyś pánieńſki kwiát Márya
Rayſka Roża y lilia /
Proś Synaczká zá lud wierny /
Niech nam będzie miłośierny.
Witay Gwiazdo Morſka ſnaca /
Swiátłość z słońcá ſwa máiaca.
Mátko Syná błagáć pomni /
Grzechow náßych niech zápomni /
A po náßym ztąd odeściu /
Niech odpoczniem w wiecznym ſcześciu.

HYMNY KOSCIELNE

Cokolwiek ſię ich w Brewiarzách Rzymskich teraz náiduie, y niektore inße z dawnieyßych co przednieyße, z Łáćińskich przełożone, y zá tym trzećim wydániem ná niektorych mieyſcách, od tegoż Autorá popráwione.

Páweł Swięty do Efeſow, w 5.

Nápełnieni bądźcie Duchem S. rozmawiáiąc ſobie w pſalmiech/ hymnách/ y pieśniách duchownych: śpiewaiąc/ y chwałe czyniąc w ſercách wáßych Panu.

Przedmowá
Ná Polskie Kośćielne Hymny.

Oblubieńcowi tegoż świetego Kośćiołá, wielkiemu Bogu á zbáwićielowi.

NA chwałe / Boże / twoie / y ná słodkie Hymny
Doday siły / rządź pioro / rospal vmyſł zimny:
Oczyść zmázáne wárgi: oto przed Anyoły
Záczynam z twym Kośćiołem: rym stráßno wesoły.

Pienie kochánki twoiey / głos twey vlubioney
Synogárlice / zbytnią miłośćią zránioney /
Przed iásną forte przypuść: á poznaß że oná
Kołáce: krwią nadroższą krwią twoią odkupioná.

Dźienli po niebie / nocli konie swe prowádzą /
Dźień y nocne godźiny wytchnąć iey nie dádzą
Od tesknice zá tobą / bądź w łágodnym pieniu /
Bądź w prosbách / bądź w przeczystej ofiárj czynieniu.

A tu co zá rozmowá? co zá taiemnice
Z tobą / o wieczny Krolu / twey oblubienice?
Komu k woli rym dźieie / Hymny z sercá spiewa?
Z kąd ogniá záchwyćiłá z ktorego omdlewa?

Miłość bez chyby twoiá Sármáckiemi słowy / (wy:
Brzmi nam z szczerych wnętrznośći tey cney białeygło-
Tey cnoty z Duchá swego vczy nas bráć wzory /
Iáko chętliwe czynią corom swym máćiory.

My zás.

My záś co bierzem od niey/ Boże z nią pospołu/
Oddáiemyć/ nie z Ruskich pol gładkiego wołu:
Lecz z sercá skruszonego w tych Hymnach obiáte/
O stydłym sercom Polskim nie ládá podniáte.

Autor Czytelnikowi.

IEsliś Łáćińskich Hymnow świádo, Czytelniku bráćie, snádnie to obaczyć możeß, że to przełożenie moie, nietylko sens álbo własna ich rzecz, ile mogło być, wyráziło: ále nád to káżdy wierß Polski z Łáćińskim wierßem liczba syllab zgadza śię. Co śię czyniło dla tego, ábyś też y ty notą Kośćielną dawną, ktorą záchceß, Hymne mogł śpiewáć. Iedná Te Deū laudamus *Hymná, tákiego przełożenia nie co vchybić muśiáłá, bo też te podobno sáme Oycowie święći, co ią złożyli, ták prosto, zániechawßy wierßá y zwyczáyney Poetom mowy, chćieli odpráwić, ku sámey chwale Bożey, ktorą tám dziwnie opiewáią, sercá swe obroćiwßy. Dáley ćię tu niebáwię. Tych pieśni záżywáy z Bogiem, ktorego miłośierdzia proś też y zá grzechy moie.*

Jáśnie wielebnemu,

W PANV CHRYSTVSIE OYCV Y PANV,

Je^o M.

X. PIOTROWI TYLICKIEMV BISKVPOWI KRAKOWskiemu, Xiążęciu Siewierskiemu. &c.

Iż ten iest obyczay stáry/
Nowe pány witáć z dáry:
Pietrze Tylicki / Kápłánie
Wielki w Senatorskim stánie.
Wielki y z nowey zacności/
Biskupie Krákowskich włości.
Niż mi przyidzie świát zostáwić/
Chćiałem sie w przod przed ćie stáwić /
Z dawney chęći oświádczeniem /
Z tym Kośćielnych Hymnow pieniem.
Zdárzći Bog/Pánie cnotliwy /
Ná to mieysce wstęp szczęśliwy:
Gdźie Pásterz legł krwią skropiony/
Stánisław błogosłáwiony.
Zebyś iego świętym torem /
Owcom swym był iásnym wzorem/
W sławnych murách Krákusowych /
Do poznych lát Nestorowych.

X. S. G.

PIER.

PIERWSZA HYMNA ábo Piosnká Iutrzenna.

Nápisána Łácińskim wierszem od stárożytnego Kościelnego Doktorá Grzegorzá S.

A tey Kośćioł vżywa od oktawy trzech Krolow/ do pierwszey Niedźiele w Post/ y do Niedźiele ktora bywa nabliżey pierwszego dniá Mieśiącá Październiká áż do Adwentu sámego.

Primo dierum omnium.

ZE wszytkich dni dniá pierwszego/
W ktory świát stánał z niczego:
Badź w ktory tworcá żyw powstał/
Smierć stárł/ swobody nam dostał.
Gnuśności precz gwałtem zbywszy/
Wstańmy/ á dzień vprzedziwszy/
Błagaymy Oycá spolneg o/
Przykłádem Psálmisty cnego.
Ze ták násze prosby przyimie/
Vpadłych reka podiymie:
A zniozszy z nas zmázy sprosne/
Wroći Ray mieysce roskoszne.
A ktemu nas ktorzy tego/
Dniá świetego Niedźielnego/
Spiewamy w nocne godźiny/
Błogosłáwi iák swe syny.
Teraz Oycowská świátłości/
Rácz słucháć nászych żadośći:
Day żywot wieść bez przygány/
Czysty á niepokalány.

Zdarz by náſze krewkie ciáło/
Brzydka żądza nie paláło:
Skądby nás potym ſrożſzemi/
Czárt palił promieńmi ſwemi.
Wiec cie prosim zbáwicielá/
Oczyść nas z grzechow ták wielá:
Potym z raczenia ſwoiego/
Domieść żywotá wiecznego.
Niech ſtroniem od cieleſności/
Day nam żyć w świetey czyſto[ści]:
Tego z pokorą czekamy/
A zá toć pſálm záſpiewamy.
Dáruy nas tym Oycze miły/
A ty/ z Oycem rowney śiły/
Synu iedyny/ ſpołecznie
Z Duchem kroluiący wiecznie

WTORA HYMNA

Tegoż S. Doktorá.

Drugim Niedźielnym Iutrzniom náznáczona/ to ieſt/ począwſzy od oktáwy Swiąteczney/ do Niedźiele pobliżſzey pierwſzemu dniowi Miesiącá Páźdźiernika.

Nocte ſurgentes vigilemus omnes.

NIż teraz wſzyſcy niebawmy ſie ſpániem:
Ráczey z gorącym pſalmow rozmyślániem/
Z cáłych śił/ nocną Pánu chwałę daymy/
Słodko śpiewaymy.

Ták záwße w ſpolnym pieniu ſłużąc temu
Stworzyćielowi niewyſłowionemu:
Zebyſmy mogli z swiętymi ſpołeczny
Wieśdź żywot wiecżny.
Day nam te łáſke Boſtwo w ſcześćiu wiecżne/
Oycowi z Synem y z Duchem ſpołecżne:
Ktorego Chwałá brzmi ná wiecżne látá
Wielki krąg świátá/

TRZECIA HYMNA

Tegoż Doktorá.

Ná Niedźielne L udes/ kt re odpráwuie Kośćioł záraz po pierwßym/ ábo według ćásu po wßytkich trzech/ Nokturnách/ co zowiemy Jutrznią. Słu á Hymná tymże Niedźielom ktorym Jutrzenna oná pierwßa: Z ßytkich dni ⁊c.

Æterne rerum conditor.

WIecżny Tworco/ [illegible] ſwą mocą
Dźień ſpráwuieß z ciemną nocą/
Ty chcąc nam vlżyć teſknośći/
Prowádźiß cżás w odmiennośći.
Już ſie ſtroż nocny ozywa/
Co pieląc dźień obwoływa/
Swiátło w drodze zámierzkłionych/
Zegar nocą ogárnionych.
Gdy Jutrzenkę wzbudzą kury/
Z niebá zgániá nocne chmury:
Pokuſy władze nie máią
Gdy iuż kurowie śpiewáią.
Kur morſkie ſtromi rozruchy/
Zkąd żeglárz lepßey otuchy:

Sam Pioter opoka bedacy/
Kruszył sie kurá słyszacy:
Wstańmysz záraz/ tenżeć isty
Budźi nas stroż grzebienisty:
Kur grze[illegible]ym nje pochlebuie/
Bogá sie przacych strofuie.
Głos w nocnych ćieniách kurowy/
Zle nie tuszy: chorym zdrowy:
Miecz łotrowski w poszwy wráca/
Vpádłym wiáre przywráca.
Jezu weyrzy/ á z krewkośći
Rátuy pogrążnionych w złośći:
Jesli weyrzysz powstániemy/
A łzámi złośći zmyiemy.
Tyś sam słońce/ oświeć zmysły/
Przebudź y spiace vmysły/
Z kad ćie naprzod/ Boże żywy/
Nász niech wyzna głos chetliwy.
Badź chwałá Bogu Oycowi/
Badź chwałá iego Synowi/
A z Duchem świetym społecznie/
Teraz y bez końcá wiecznie/

IIII

Ná drugie Niedźielne Laudes.

Grzegorzá Swietego.

Tá Pieśń náznáczona temusz czásowi ktoremu też Hymná należy/ Już teraz wszyscy.

Ecce iam noctis.

OTo iuż z niebá noc pochmurna ſchodźi/
A zá nia zorzá w świetnym płáſczu wſchodźi:
Nam nielza ieno padſzy ná koláná
Prośić od Páná.
By ſie zmiłowáć ſam raczył nád námi/
Zdrowie dał/ nas nie karał chorobámi:
Do tego by nas do niebá prowádźił/
A tám oſádźił.
Daruyże nas tym Boſtwo w ſcześćiu wieczne/
Oycowi z Synem y z Duchem ſpołeczne/
Ktorego chwała brzmiá ná wieczne látá/
Gránice świátá.

V.

Hymná ná Prime w káżdy dźień. Ambrożego S.

Iam lucis orto.

PO weſzćiu lámpy ſłoneczney/
Vkorzmy ſie mocy wieczney:
Proſząc by nam dźienne ſpráwy/
Błogoſłáwił Bog łáſkáwy.
Aby iezyk ták miárkował/
Coby ſwarow nie miłował:
Wzrok żeby raczył vſkromić
A od prożnośći vchronić.
Niech ſerce czyſte w nas ſpráwi/
Chęć do chwały ſwey náprawi:

Ná obroku ſkromnym ciáło/
Niechayby ſie vmartwiáło.
Ze/ gdy iáſny dzień vſtąpi/
A nocna ciemność náſtąpi/
Będąc czyści zá ſkromnością/
Záczniem mu dzięki z rádością.
Bogu Oycu wſzechmocnemu/
Y Synowi iedynemu /
Z Duchem co pociechy dawa/
Niech wiecznie cześć nie vſtawa.

VI.

Ná tercyę w káżdy dzień/ okrom Swiątecznego dniá. Ambr. S.

Nunc Sancte nobis Spiritus

TEraz Duchu wiekuiſti/
Oycu z Synem iednoiſti/
Rácz przybydź w náſze rozlany
Sercá/ gościu pożądány.
Vſtá/ iezyk/ wnętrzne śiły/
Zdarz by cię godnie wielbiły:
A roſpal náſze wnętrzności/
Ku bliźnich náſzych miłości.
Zdarz to Oyce dobrotliwy/
Zdarz Synu iego prawdziwy/
Ktory z Duchem świętym wiecznie
Króluieſz Boże społecznie.

VII.

Ná Sexte.

Ambrożego S.

Rector potens, verax Deus

MOżny rządźco/ Boże práwy/
Co miárkuieß czás y spráwy/
Dáieß świátło poránkowi/
A ognie swe południowi:
Pogás płomienie swarliwe/
Oddál gorącá ßkodliwe/
Vżycz nam zdrowia y siły/
Day serdeczny pokoy miły.
Zdarz to Oycze dobrotliwy ec.

VIII.

Ná None. Ambrożego S.

Rerum Deus tenax vigor.

O Boże ktory w cáłośći
Trzymaß świát/ y odmiennośći
Sam nie znaß/ á czásy dźienne
Kończyß odmiána przyiemne.
Zdarz nam wieczor dniá náßego
Jásny/ bez zaśćia wiecznego:
Day święta śmierć y ßkonánie/
Potym wieczna chwałe zá nie.
Daruy nas tym. ec.

IX.

Ná Poniedziałkową Jutrznią. Ambrożego S.

Somno refectis artubus.

Członki swe snem posiliwszy
Wstáiem/ łożnicą wzgárdziwszy/
Oycze do twey chwały/ ciebie
Wzywamy co mieszkasz w niebie.
Niech cie wprzod głos chwali pieniem/
Vmysł zewnetrznym płomieniem:
Ták od ciebie násze spráwy/
Zácżniemy Boże łáskáwy.
Niech vstąpi ciemność dniowi/
A noc dziennemu słońcowi/
Niech grzech nocą popełniony/
Zniknie świátłem zwyciężony.
Nádto prosim vniżenie/
O wszech grzechow odpuszczenie:
Zebyśmy cie vsty swemi
Wielbili czásy wiecznemi.
Zdarz to Oycze dobrotliwy. etc.

X.

Ná Laudes Poniedziałkowe.

Splendor paternæ gloriæ.

Jásności z Oycá płynąca/
Z świátłá świátło wydáiąca/

Dniu wßytkich dni/ źrodło łsnące/
Cáły rok oświecáiące.
Wznidź słonce z ktorego ślicżny
Bláſk pochodźi vſtáwicżny:
Jáſność ſwa/ Duchá świętego/
Rácż wlać do ſercá náßego.
Niech ćie Oycem chwały znamy/
Y tym imieniem wzywamy:
Oycże możny w ſmiłowánie/
Zday z ſkora złość ná wygnánie.
Náucż nas dźiełá dobrego/
Zetrzy Czártá záwiſnego:
We złych rázách rękę podáy/
Do ſłużby ſwey łáſki dodáy.
Rządź náß vmyſł w cżyſtym ćiele/
Strzeż nas przy wiernych w Kośćiele:
Wiárá niech w nas wre gorąca/
Obłudy złey nieznáiąca.
Niech ſie Chryſtuſem kármiemy/
A kubek wiáry pełniemy:
Day dobrą myśl/ day koßtowne
Trzeźwe piiáńſtwo duchowne.
Niech ten dźień weſoło ſchodźi/
Wſtyd náß niech iák zorzá wſchodźi:
By południem wiárá łsniáłá/
A mroku dußá nieznáłá.
Jáko dźień pochodźi z zorze/
Ták łáſká twa z niebá Boże/
Gdźie w Oycu wßyſtek Syn miły/
A w Synu Oycowſkie śiły.
Bogu Oycu Wßechmocnemu/ etc.

XI.

Ná Wtorkowa Jutrznia.

Ambrożego S.

Consors paterni luminis.

Wcześniku Oycowskiego
Swiátłá / sam dniu dniá wiecznego /
Pieśniámi noc przerywamy :
Stoy przy nas oto żądamy.
Skończ myśli nászych záćmienie /
Duch twoy czárty niech odżenie ;
Wzruß leniwych ku czuynośći /
By nie zápádli w ćiemnośći.
Niech wszyscy folgę odnosim /
Ták iáko ćię z wiárą prośim.
By serdeczne násze modły /
A pieśni nas nie záwiodły.
Zdarz to Oycze dobrotliwy /
Zdarz Synu iego prawdziwy /
Ktory z Duchem świętym wiecznie /
Króluieß Boże społecznie.

XII.

Ná Laudes Wtorkowe.

Hymná Prudenciusowá.

Ales diei nuncius.

PTak ktory dźień opowieda/
Już pieniem swym spáć nam nie da:
Chrystus ktory sercá budźi/
Do żywotá wzywa ludźi.
Nieśćie sie/ práwi/ z łożkámi/
Obćiążeni gnuśnośćiámi:
Pokażćie mi cnotę swoię/
Wstańćie/ ia iuż we drzwiách stoię.
Wzruszmyż Jezusá prośbámi/
A trzeźwemi swemi łzámi:
Serce czyste/ gdy vprzeymie
W modłách trwa/ sen go niezeymie.
Rozerwi to długię spánie/
Te okowy nocne/ Pánie:
Rozwiąż y grzech záſtárzáły/
Day nową iásność twey chwały.
Bogu Oycu Wszechmocnemu/ ꝛc.
iáko w Hymnie V.

XIII.

Na Jutrznią we Srodę.
Ambrożego S.

Rerum creator optime.

WIEyrzy tworco dobrotliwy.
Rządźco nász nie obłędliwy:
Wybaw nas od szkodliwego
Odpoczynku snu twárdego.
Znamy swoy grzech Chryste Pánie:
Lecz prágnąc z tobą w iednánie/

Ku twey chwale powstawamy/
Nocne spánie przerywamy.
Myśli y rece podnosiemy/
Co Prorok każe czyniemy:
Nocneć modły oddáwamy/
W czym zá Mistrzá Páwłá mamy.
Widziß náße wßystkie złośći/
Nie táiemyć swych skrytośći:
Prośimy ćie z sercá práwie/
Obydź sie z námi łáskáwie.
Bądź miłośćiw Oycze miły/
A ty z Oycem rowney śiły
Synu iedyny/ społecznie
Z Duchem kroluiacy wiecznie.

XIIII.

Ná Laudes we Srode.
Prudenćiusowá.

Nox & tenebræ.

POchmurne nocne ćiemnośći/
Mießánino/ burzliwośći/
Dźień bieleie/ świátło wschodzi/
Vstepuyćie Chrystus wchodzi.
Jásne słoneczne promienie/
Rwa nocne mroki y ćienie:
Zá świátłem rzeczy stworzone/
Wzwykła bárwe obleczone.
Sámego ćie Chryste znamy/
Sámego sczyrze żadamy/

Przez pieśni náße płáczliwe/
Obacz myśli żáłobliwe.
Otoczyły nas przyſády/
Y nieſzczerość/ grzech ßkárády:
Lecz ty Jutrzenna świátłości/
Oświeć te náße ćiemności.
Badź chwałá Bogu Oycowi/ etc.

XV.

We Czwartek ná Jutrznią Hymná. Ambrożego S.

Nox atra rerum contegit.

POkrywa noc ſkrzydły ſwemi/
Bárwy rozliczne ná ziemi:
O Sedźia ſerc ſpráwiedliwy/
Do ćiebie głos náß rzewliwy:
Byś przeyrzał náße złośći/
A myśl omył z plugáwośći:
Dáiac łáſkę ku powſtániu/
A grzechow pohámowániu.
Pátrz iáko vmyſł truchleie/
Czuiac co ſie z nim wnatrz dźieie:
Wßákżeby rad ſwoie błędy
Złożył/ ßukáiac ćie wßędy.
Odpadź te ſproſne ćiemnośći/
Od wnetrznych náßych ſkrytośći:
Aża dußá náßá płocha
W twey świátłośći ſie zákocha.
Dáruy nas tym Oycze miły. etc.

XVI.

We Czwartek ná Laudes Hymná. Prudenciusowá.

Lux ecce ſurgit aurea.

OTo złota zorzá wſchodzi/
Ciemność blednìaca vchodzi:
Ktora dawno w błąd nas wiodłá/
A w vpad byłá przywiodłá.
W ten dzień z niebieſkiey pogody/
Mieymy ná ſumnieniu gody:
Język od fałſzu hámuiąc/
Myśl od wßech grzechow kieruiąc.
Ták nam niech zbieży dzień cáły/
By wßyſtkie zmyſły zoſtáły
Niewinne: ręce y ćiáło/
By wßytko zmázy nie znáło.
Strażnik on nád námi czuie/
Ták iż záwße przepátruie
Bieg ſpraw náßych/ od záránia/
Do wieczornego zmierzkánia.
Badź chwałá Bogu Oycowi/ ꝛc. Jáko niżey ná kárćie

XVII.

W Piątek ná Jutrznie Hymná. Prudenciusowá.

Tu Trinitatis vnitas

CH Boże w Troycy iedyny/
Co rzadziß ziemskie kráiny/
Vsłyß ná straży czuiacych:
W pieniu chwale twey służacych.
Bo vymuiac sobie wcásu/
Czuiem y nocnego czásu:
Proßac ciebie vniżenie/
O ran dußnych zágoienie.
Aby náße przewinienia
Nocne/ z czártow poduszczenia/
Moca máiestatu twego
Wßytkie zgłádził do iednego.
Záchoway ciáło wczystości/
Vchoway serce gnusnośći:
By Duch k tobie rospalony
Nie oziabł/ grzechem zgáßony.
Dlatego prośim/ o Pánie/
Obierz w nas sobie mießkánie:
A my pełni świátłá twego/
Nie potkniem sie dniá żadnego.
Dáruy nas tym Oycze miły. etc.

XVIII.

Ná Piatkowe Laudes Ambrożego Swietego.

Æterna cæli gloria.

CHwało gorna nieskończona/
Nádzieio ludzka niepłona/

O Synu Bożey istnośći/
plemie pánieńskiey czystośći:
Poday rękę ku powstániu/
Niech trzeźwa myśl/ po tym spániu/
Do służby twey chętnie wstáie/
A słuszne dźięki oddáie.
Jásna iutrzenká iuż wschodźi:
Dáiąc znáć że dźień nádchodźi:
Bieleią ćiemnośći nocne:
Oświeć nas świátło wszechmocne.
Ty w nászych sercách mieszkáiąc/
Swieckim dymom odpor dáiąc/
Wszech nas oczyśćiwszych sobie/
Strzeż od zmázy w káżdey dobie.
WIARA z początku nábyta
Niech sie krzewi y roskwita/
Niech rádość NADZIEIA rodźi/
Lecz MILOSC obie przechodźi.
Bądź chwałá Bogu Oycowi. etc.

XIX.

W Sobotę ná Nokturn. Ambrożego S.

Summæ Deus clementiæ

Boże náder dobry/ tego
Sprawco świátá ogromnego/
Tyś będąc ieden możnośćią/
Troiáki person rożnośćią:

Rácz vczynić łáskę známi/
Przyimi te pieśni ze łzámi:
Bychmy czyste máiac myśli/
Do hoyney łáski twey przyszli.
Biodrá násze zárázone/
Spraw/ by ogniem twym dotknione/
Były záwsze przepásáne/
A w czystośći záchowáne.
A temu zá to powstawánie/
Ná nocnych Godźin śpiewánie/
W świetey oyczyźnie społecznie/
Rácz nas vbogáćić wiecznie.
Dáruy nas tym. ꝛc.

XX.

Ná Sobotnie Laudes Ambrożego S.

Aurora iam ſpargit polum.

Rożána zorzá wynika/
A dźień ná świát śię przymyka:
Już od świátłá promień wschodźi/
Co grzech to niech precz odchodźi.
Obludo nocnych ćiemnośći
Przepaday y káżda złośći:
Cokolwiek noc nieśie złego/
Ty sam Boże zbaw nas tego.
Tym czásem świt oney zorze/
Ktorey czekamy w pokorze/

Niech idzie z świátłośćią swoią/
Dokąd ten brzmi chwała twoia.
Bogu Oycu wßechmocnemu. etc.

Hymny Nieszporne przez cáły tydzień.

XXI.

Ná Nieszpor Niedzielny Gregorzá S.

Lucis Creator optime.

Sprawzo kołá słonecznego/
Tyś raczył dáć z skárbu swego
Dniowi iásność: z twey mądrośći
Záczęty świát od iásnośći.
Z twey náuki dzień rzeczony/
Wieczor z poránkiem złączony:
Noc ogromna tuż przed námi/
Słyß náße prośby ze łzámi.
By duch żywotney iásnośći
Nie trácił/ prze ćiężkie złośći:
O wieczność namniey niedbáiąc/
Ani wystepkow sie káiąc.
Niechay kołáce do niebá/
Żywotnego proßąc chlebá:
Niech wßytko co ßkodliwego/
Wyprząta z przybytku swego.

Dáruy nas tym Oycze miły/
A ty z Oycem rowney śiły
Synu iedyny/ społecznie
Z Duchem kroluiacy wiecznie.

XXII.

W Poniedźiáłek ná Nieszpor.

Imense cæli conditor.

NIebá tworco niezmierzony/
Od ćiebie kresy záłożony
Wodam: by śie nie mieszáły/
Lecz pewne swe kopce znáły.
Vtwierdźiłeś záwieszone
Wzgore/ y nurty zniżone:
Te/ áby źiemie nie rwáły /
One/ płomień miárkowáły.
Wley teraz ná sługi swoie/
Láski wieczney dáry twoie:
By zdrad nocnych przypadkámi/
Stáry błąd nie włádał námi.
Niech wiárá w świátłość swa przyidźie/
A świátłośći śie to zyidźie:
By káżda prożność trwożyłá/
A fałszowi śilna byłá.
Dáruy nas tym Oycze miły. etc.

XXIII.

Ná Wtorkowy Nieszpor.

Telluris

Telluris ingens conditor.

STworco ziemskiey ßerokości/
Tyś z nieporządnych ćiemności
Wywazył ziemię ku gorze/
Zegnawßy z niey wody w morze.
By z śiebie płod wdzięczny dáłá/
Ozdobę swą z kwiećia bráłá/
Płodna będąc w vrodząie/
Y w żywność ktorą nam dáie.
Twa łáská niewysłowiona/
Zgoy duße grzechem zránioną/
By swą złość opłákiwáłá/
A żądzom gory nie dáłá.
Niech pełni twe roskazánie/
A z nałogow złych powstánie:
By máiąc chęć do dobrego/
Vßłá dźiełá śmiertelnego.
Dáruy nas tym Oycze miły. etc.

XXIIII.

We Srode ná Nießpor.

Hymná Ambrożego S.

Cæli Deus sanctißime.

SWiety Boże Włádogromy/
Co niebieskie iásne domy
Zdobiß wzorem gwiazd rozlicznym/
Y promieniem świátłá slicznym.

Tyś słońcá płomienistego
Koło spráwił dniá trzeciego:
Tyś krąg miesięczny zbudował:
A plánety wszykował.
By dzień z nocą swóy czás ználi/
Kresu swego pilnowáli:
Mieśiąc swe odmiány chował:
Aby sie ztąd rok spráwował.
Oświećże nász wnetrzności/
Myśli omyi z nieczystośći:
Rozwiąż więzy grzechu złego/
Wydźwigni ćiężáry iego.
Dáruy nas tym Oycze miły/
A ty z Oycem rowney śiły
Synu iedyny/ społecznie
Z Duchem króluiący wiecznie.

XXV.

Ná Czwartkowy Nieszpor/ Ambrożego S.

Magnæ Deus potentiæ.

BOże włádánia wielkiego/
Co z mnostwá płodu wodnego/
Cześć wyniosłes pod obłoki/
A cześć w morski wir głęboki.
Dolne w wodách zámykáiąc/
Gorne pod niebem chowáiąc:
Choć sie z iedney rzeczy ostáły/
By w mieyscách roznych mieszkáły.
Day nam krwią twą oczyśćionym/
Ná twą służbę wydźielonym:

Byſmy vpadkow nie ználi/
Ześćia z ochotą czekáli.
Niech nas grzech w roſpácznie wplata/
Chlubá gory nie wyláta:
By vpádła myśl powſtáłá/
Wynioſła ſie vpáść báłá.
Dáruy nas tym Oycze miły/
A tyż Oycem rowney śiły ꝛc.

XXV.

Ná Piątkowy Nieſzpor.
Hymná Ambrożego S.
Plaſmator hominis Deus.

STworco nędznego człowieká/
Ty świát rozrządzáiąc z wieká/
Zwierzętá wywiodłeś z ziemie/
A czołgáiące ſie plemie.
Ktorych kiedy moc powſtáłá/
Záraz ich ogromne ćiáłá
Podałeś w moc człowiekowi/
Służyć iego pożytkowi.
Wyplew z Izráelá twego/
Cokolwiek widźiſz ſproſnego/
Bądź w obyczáie wnośiemy/
Abo co w ſpráwách błądźiemy.
Rácz nam dáć wieczne rádośći:
Day dáry twey łáſkáwośći:
Oddal nieznaſki troſkliwe:
Day ziednoczenie ſczeſliwe.
Rácz nam to dáć Oycze miły. ꝛc.

XXVII

Hymná ná Nieszpor w Sobotę.

Gregorzá S.

O lux beata Trinitas.

O Wielka Troyco świátłośći/
A nacelnieysza iednośći/
Już słońce schodźi ogniste/
Rácz wlać iásność w sercá czyste.
Ku tobie ráno z Hymnámi/
A wieczor idźiem z Prosbámi:
Day być pokłon nász y chwałá:
A w niebie nie vstawáłá.
Chwałá Oycu niebieskiemu/
A Synowi iedynemu/
Ktory z Duchem świetym wiecznie/
Jeden krolnie społecznie.

XXVIII.

Ná Komplete Hymná.

Ambrożego S.

Te lucis ante terminum.

PRzed ześćiem wieczorney zorze/
Prosim dobrotliwy Boże/
Vczyń y dźiś láskę z námi/
Rácz mieć zwykłą straż nád námi.

Nocne sny/ nocne pokusy/
Niech nie przeszkadzáią duszy:
Vstrom y nieprzyiaciele
Násze/ dla zmázy ná ciele.
Niech to mamy czásu tego/
Oycze przez Syná twoiego/
Ktory z Duchem swietym wiecznie
Rządzi swiát/ z tobą społecznie.

Hymny Adwentowe, y przednieyszych świąt záraz po Adwenćie.

XXIX.

Hymn ná Iutrznią przez Adwent. Grzegorzá S.

Verbum supernum prodiens.

SLowo z niebá pochodzące/
Od Oycá ná swiát płynące/
Ktorys práwie w końcu wieká
Przybył rátowáć człowieká:
Oswieć dźiś duszne ćiemnośći/
Spal ie w ogniu swey miłośći/
By ná głos przyśćia twey chwały
Co nadáley vćiekáły.
A w on czás gdy ná surowym/
Zásiedźiesz stolcu sądowym/

Wylewáć gniew ná złośliwe/
Wiodac w niebo spráwiedliwe:
W ten czás niech piekłá nie znamy/
Zá to co cie tu gniewamy:
Ráczey z twemi wybránemi
Day nam żyć czásy wiecznymi.
Cześć/ chwałá/ władza Oycowi/
Y przedwiecznemu Synowi:
Y z Duchem świetym społecznie/
Niechay nie vstánie wiecznie.

XXX.

Ná káżde Laudes przez Adwent. Ambrożego S.

Vox clara.

OTo głos iásny powstáie/
Co ciemnościom wszytkim káie:
Czuymy/ spáć sie iuż nie godzi/
Z niebá Zbáwiciel przychodzi.
Iuż myśl obudźmy z gnuśności/
Zrániona od nieczystości/
Oto nowe świátło wschodzi/
Chcac wszytko znieść co nam szkodzi.
Báránek z niebá iedyny
Idzie dármo gládźić winy:
Wszyscy odpustu wołaymy/
A łzámi sie záleway my.
Ze kiedy po wtore przyidzie/
Gdy wszystek świát strách obeydzie/

Nie karząc nas zá złe spráwy/
Będźie nas bronił łáskáwy.
Cześć/ chwałá/ władza/ Oycowi/
A przedwiecznemu Synowi/
A z Duchem świętym społecznie/
Niechay nie vstawa wiecznie.

XXXI.

Hymná Nieszporna Adwentowa.

Ambrożego S.

Conditor alme siderum.

STworzyćielu gwiazd świecących/
A wieczne świátło wierzących/
O Zbáwićielu wszech ludźi/
Niech ćie głos pokornych wzbudźi.
Ty żáłuiąc świátá wszego/
Smiertelnie záchorzáłego:
Przyniosłeś lekárstwo drogie/
Léczyć grzesznym rány srogie.
Już sie miał świát ku mrokowi/
Gdyż rowien oblubieńcowi/
Wyszedł iákoby z łożnice/
Z Mátki przeczystey dźiewice.
Ktory sámym swym kinieniem/
Niebem y źiemskim stworzeniem
Ták władasz/ żeć sie kłániáią:
A zwierzchność ći przyznawáią.
Prosim Pánie świętobliwy/
Przyszły sędźia spráwiedliwy:

Broń nas/ dokąd iest czás tego/
Od ßátáná zdrádliwego.

XXXII.

Hymná o Národzeniu Páńſkim.

Ná Jutrznia y ná obá Nießpory.

Ambrożego S.

Chriſte redemptor omnium.

ZBáwićielu Chryſte Pánie/
Jedno Oycowſkié kochánie:
Ktory ćie zrodźił ſámego/
Jeſcze przed początkiem wßego.
Oycowſka świátłośći wieczna:
Nádźieio wiernych ſtáteczna:
Słyß ocz prosim ſłużebnicy
Twoi/ w źiemſkiey okolicy.
Wſpomni Zbáwićielu ſobie/
Zes náßey ludzkiey oſobie/
Rowne ćiáło wźiął z dźiewice/
Niepokaláney rodźice.
Dźiś przypadł z biegu rocznego/
Dźień chwálebny/ świádek tego/
Ze od Oycá przyßedłeś ſam/
Obmyśláwáć zbáwienie nam.
Wßyſtká źiemiá/ niebo/ morze/
A co ſie w nich náleść może/
Ten dźień ſławi przyśćia twego/
W pieśniách/ weſeląc ſie z niego.

My też

My też przez ćię odkupieni/
Krwią twoią oczyśćieni/
Pámiątkę dźiś w nowym pieniu
Czyniem twemu národzeniu.
Bądź pochwalon ná wszę strony/
Pánie z Pánny vrodzony:
Z Oycem y z Duchem społecznie/
Jedne chwałę miey ćie wiecznie.

XXXIII.

Ná Laudes Bożego Národzenia. Seduliusowá.

A solis ortus cardine.

OD wrot słońcá wschodzącego/
Do gránic kręgu ziemskiego/
Spieway my dźiś Pánu swemu/
Z Máryey národzonemu.
Twórcá wiekow z ich gránicą/
Oblokł postáć niewolnicą:
Ciáło wyzwolił przez ćiáło/
Chcąc mieć stworzenie swe cáło.
Przeczystey Mátki wnętrznośći
płodne łáska z wysokośći:
Żywot nośi cney dźiewice/
Nie wiádome táiemnice.
Z gmáchu sercá wstydliwego/
Stánął Kośćioł ná wyższego:
Poczęłá Pánná/ nie znáiąc
Męża/ słowu wiárę dáiąc.

Podług słowá Anielskiego/
Spłodźiłá Bogá wielkiego:
Co go w żywoćie zámkniony/
Uczuł Jan błogosłáwiony.
Ná sienie nie teskni sobie/
Nie brzydźi sie leżeć w żłobie:
Ná troszce mleká przestawa/
Co y ptászkom obrok dawá.
Spiewáia gorni Duchowie/
Chwalą Bogá Aniołowie:
Pásterz pásterzom ziáwiony/
Stworzyćiel nieogárniony.
Miey chwałę ná wszystkie strony/
Pánie z Pánny vrodzony:
Z Oycem y z Duchem społecznie/
Jedne chwałę mieyćie wiecznie.

XXXIIII.

Ná Jutrznią Młodziankow SS. Prudencyusowá.

Audit Tyrannus.

YSłyszał Tyran troskływy/
Że Krol ziáwił sie prawdźiwy/
Co ma Izráelá rządźić/
A gdźie Dawid sadźił/sadźić.
Krzyknie száleiąc z nowiny/
Źle o nas: Krol w progu iny:
Idź zbroyna Roto záráżem:
Wygub dźiećí swym żelázem.

Táka zbrodnia co pomogłá?
Herodowi co przywiodłá?
Jednego z niewinnych wielá/
Vniesiono Zbáwiciela.
Tobie cześć niewysłowiony/
Pánie z Pánny vrodzony:
Z Oycem y z Duchem społecznie/
Jedne chwałe mieyćie wiecznie.

XXXX V.

Ná Laudes Młodźiánkow.

Prudencinsowá.

Saluete flores Martyrum.

WItayćie męczeńskie kwiatki/
Was/ ledwie powiły Mátki/
Zráził Tyran zlerozumny/
By roża nowa wiátr ßumny.
Wy naprzod ofiárowána
Pánu/ trzodko młodoćiána:
Sprostá koronmi z palmámi
Graćie przed ołtarzem sámi.
Miey chwałe ná wßytkie strony
Pánie z Pánny vrodzony/
Z Oycem y z Duchem społecznie:
Krolny ná wiek wiekom wiecznie.

XXXVI.

Ná Nieszpor y ná Jutrznią Trzech Krolow.

Seduliusowá.

Hostis Herodes impie.

PRzecześ Herodźie złośliwy/
Dla Chrystusá boiázliwy?
Swieckich krolestw nie wydźiera/
Co niebieskie sam otwiera.
Szli Medrcy/ miásto iezyká
Máiąc gwiazdę przewodniká:
Swiátłá zá świátłem szukáią:
Dármi Bogá wyznawáią.
Dźiś w Jordanie był skapány
Báránek niepokalány:
Omyćiem swym nas omywa:
Nászych grzechow/ nie swych zbywá.
Rzecz niesłychána sie czyni/
Wodá w stątkách fárbę mieni:
Dáłá ná Páńskie rzeczenie
Wino/ mieniąc przyrodzenie.
Chwalem ćiebie Páná swego/
W dźisieyszy dźień zjáwionego:
Z Oycem y z Duchem społecznie/
Cześć iedną miey Boże wiecznie.

XXXVII.

Ná Laudes święta Trzech Krolow.
Hymná Prudenciusowá.

O sola magnarum.

O Sáme/ nád wßyſtkie dawne/
Mury Betleemſkie ſławne:
Ktore Zbáwiciela ſwego/
Widźiáłyście wćielonego.
Ktorego ná świát przybyćie/
Obwoływa známienićie/
Gwiazdá nowym świátłem łśniąca:
Jáſne słońce przechodząca.
Tego Mędrcy przywitawßy/
Y powinną cześć oddawßy:
Z gránic wſchodnich niosą oto/
Mirrhę/ kádźidło/ y złoto.
Złotem Krolá wyznawáli/
Kádźidło Bostwu dawáli:
Mirrhą obchod pogrzebowy
Przepowiádáli bez mowy.
Chwalim ćiebie Páná ſwego/
Wdźiśieyßy dźień ziáwionego:
Z Oycem y z Duchem ſpołecznie/
Miey iedną cześć Boże wiecznie.

Poczynáią ſie Hymny Wielkiemu Poſtowi służące.

XXXVIII.

Ná Nieſzpory dni powſzednich / áż do Soboty przed Niedziela Męki Páńſkiey.

Ambrożego Swiętego.

Audi benigne conditor.

YSłyſz Twórco dobrotliwy
Prośby/ y płácz náſz rzewliwy/
Tego Poſtu chwalebnego/
W liczbie dni ſwych czterdźieſtnego.
Dozorco wnętrznych ſkrytośći/
Tyś świádom náſzey krewkośći:
Znowu zás idźiem do ćiebie/
Day łáſkę ználeść v śiebie.
Wprawdźie wielce ćię gniewamy:
Lecz iż to do ſiebie znamy/
Rácz nam przebaczyć wſzyſtkiego/
Ku chwale imienia twego.
Zdarz / by ſie to zwierzchnie ćiáło/
Ták pokutą vmartwiáło:
By też y duſzá w trzeźwośći
Pośćiłá ſie od wſzech złośći.
Boże w oſobách troiáki/
A w iſtnośći ſwey iednáki/
Dáy nam pośćić pożytecznie/
A twoie łáſkę znáć wiecznie.

XXXIX.

Hymná Jutrzenna Poſtna, Ambrożego S.

Ktorey Kośćioł vżywa od pierwszey Niedźiele Poſtney ná káżdy dźień/ áż do Niedźiele Męki Páńſkiey/ ktorą zowiemy Białą.

Ex more docti myſtico.

Z Náuki świętobiwego
Zwyczáiu chrześćiáńſkiego/
Záchowaymy ten Poſt cáły/
Czterdźieśći dni ſpełná trwáły.
Ten Poſt pod zákonem ieſcże/
K v Prorokow miał mieyſce:
Ten Poſt poſcząc błogoſłáwił
Chryſtus / Krol nász co świát ſpráwił.
Przetożby w czás teráznieyszy/
Dáwáć ćiáłu obrok mnieyszy:
Sen y żárty vmiárkowáć:
W ſtráży ſie do końcá chowáć.
K myśli złych ſtrzedz ſie godźi/
Z ktorych vpadek pochodźi:
Zadnego mieyſcá chytremu/
Nie daymy zdraycy nászemu.
Wszyſcy w modlitwy ſie wdaymy/
Wszyſcy z pokorą wołaymy:
Idźmy z płáczem przed ſędźiego/
Miękcząc ſurowy gniew iego.
Znamy to żeſmy zgrzeszyli/
Dobroć twoię obráźili:

Jednák

Jednák twoie zmiłowánie
Pokaż/ á odpuść nam Panie.
Pomni żesmy twe stworzenie/
Acz krewkie y z bláhey ziemie
Tey czći cosmy winni tobie/
Niechby żaden nie brał sobie.
Zdarz by káżdy grzechow prożny/
Zywot wiodł ná wszem pobożny/
By tu żywiac włásce twoiey/
Doszlismy odpłáty swoiey.
Boże w personách troiáki/
Ale w istności iednáki. etc.

XL

Ná Laudes Postne tygodniowe/ okrom świat. Ambrożego S.

Iam Christe sol iustitiæ.

Wyż słońce spráwiedliwości/
Oświeć nam nasze ciemności:
Wracász iásność własna dniowi/
Wroć promienie cnot duchowi.
Dáiac czás łáská twa sławny/
Day nam y żal zá grzech dawny:
By łáská twa náwrociłá
Nas/ ktorych dawno znosiłá.
Day nieco wypokutowáć/
Ostátek nám rácz dárowáć:
Bysmy z łáski twey pozbyli/
Tego ná cosmy broili.

Dźień twoy práwie nas iuż wita/
Ktorego wßyſtko záktwita:
Wten dźień zdarz nam proźnym złośći:
W łáſce twey záżyć rádośći.
Ciebie Troyco dobrotliwa/
Niech świát wßytek chwaląc wzywa:
My też zbywßy grzechow nowi/
Nową pieśń záczać gotowi.

XLI.

Hymny tey Kośćoł vżywał w ſáme Niedźiele
czterech ná Nießporách/ to ieſt/ począwßy od pierwßey Niedźiele w Poſt/ áż do Niedźiele ktorą zową Biała/ ábo Męki Páńſkiey: teraz ná mieyſcu iey ſpiewa tęß co y w Soboty y przed temiż Niedźielmi. Vſłyß twórco: Jáko maß ná liśćie. 62.

Ad preces noſtras Deitatis aures.

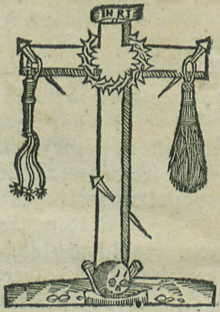
Nácz Boże ku nám ſkłonić twoie vßy/
Niech cię pokorna proſbá náßá rußy:
Vſłuchay głoſu/ z ſczerey łáſki twoiey/
Czeladki ſwoiey.
Weyrzy łáſkáwie z Thronu naywyżßego/
Vżycz kágáńcom náßym świátłá ſwego:
Oświeć przedźiwną mocą twey iáſnośći/
Dußne ćiemnośći.
Vyrwi z złey toni nas/ podług ſwey łáſki/
Ocżyść plugáſtwá/ rozwiąż náße zwiáſki
Odpuść nam winy: podnieś vpádłego/
Z wiernych káżdego.
Bez ćiebie w przepaść ćiemną vpadamy/
W bezmiernych złośćiách by w wodách pływamy:

Rękă twa Boże ciągnie nas do twego
Domu wiecznego.
Chryſte Dobroci/ Żywocie/ Swiátłości:
Weſele świátá/ niezmierna lutości:
Tyś nas odkupił krwią ſwoią rożáną/
Dla nás wylaną.
Rácz wlać ſwą miłość w chrześciáńſkie myśli/
Byſmy zá wiárą w świátłość wieczną przyſzli:
Zdarz zobopolne chęci bez przyſády/
Według ſwey rády.
Dodáy y oczom źrzodłá ná płákánie/
Przyday y siły ná poſtu wytrwánie:
Grzechy cieleſne obrzeż/ vżyi twego
Mieczá oſtrego.
Niech precz odeydźie Szátan potępiony/
Już od nas twemi siłámi zwątlony:
A niech przyſtąpi pomoc zesłánego
Duchá Swiętego.
Chwałá bądź Bogu Oycu Wſzechmocnemu/
Bądź y Synowi iego iedynemu/
Z ktorym święty Duch krolnie ſpołecznie/
Ná wieki wiecznie.

XLII.

Hymná Bisk: Theodulfá/ ná káżdy Nieſzpor poczawſzy od Soboty przed Niedźielą Białą/ do Wielkiego Czwartku.

Te Hymne niektorzy chcą mieć Fortunatowe/ á drudzy Seduliuſowe. czyiákolwiek ieſt/ dźiwnie nabożna/ y do sercá przenikáiąca.



Vexilla regis proderunt.

Chorągiew Krolewſka wſtawa/
Bláſk z śiebie znák krzyżá dawa:
Ná ktorym ćierpiał wćielony
Ciałotworcá záwießony.
Ná ktorym włocznią zoſtrzoną/
W Páńſkim boku vtopioną:
Zkąd ſie krew z wodą rzućiłá/
Aby nas z grzechow omyłá.
Wźięło ſkutek Dawidowe
Dawne proroctwo tákowe:
Powiedzćie narodom wßedźie:
Bog od drzewá Krolem bedźie.
Drzewo krwią drogą polane/
W ßárłat Krolewſki przybráne/
Z ták godnegoś pniá vćięte/
Że noſiß członki ták święte.

Szczęśliwe twoie rámioná/
Ná ktorych iest odważoná
Summá zá świát : okup drogi :
Skad y czárt zbył plonu srogi.
O krzyżu badź pozdrowiony/
Nádźieio nászey korony :
przyczyń dobrym pobożności/
W ten czás świety/zgładź złych złości.
Ciebie Troyco Boże wielki/
Niechay wysławia Duch wszelki :
Rządź nas ná wieki łáskáwie/
Zbáwionych w krzyżowey spráwie.

XL III.

Hymná Jutrzenna.
Fortunatowá.

Ktorey Kośćioł vżywá od Niedźiele męki Páńskiey áż do Jutrzniey Wielkiego Czwartku.

Pange lingua gloriosi prælium certaminis.

SŁaw iezyku chwalebnego
Bitwe boiu krwáwego :
A ná zwyćięstwo krzyżowe
Spiewąy tryumfy nowe :
Jáko zwyćiężył zábity/
Odkupićiel obfity.
Vżáliwszy sie pierwszego
Adámá zdrádzonego/
Kiedy ná iábłko łákomy
Zginął : gdźie Pan z swey strony/

Ná vpadek z drzewá wźiety/
Obrał drzewo Krzyż świety.
Spráwá zbáwienia náßego
Potrzebowáłá tego/
By chytry fortel czártowſki/
Stárł dźiwny dowćip Boſki:
Bo ſkad przećiwnik záßkodźił/
Stad Pan ßkode nágrodźił.
Wiec gdy przyßedł świetobliwy
Ten czás: Bog miłośćiwy
Posłał z Grodu niebieſkiego/
Oćiec Syná miłego:
Ten wźiawßy ćiáło z Dźiewice:
Ták wßedł w náße gránice.
Płácze dźiećie národzone/
W ćiáſny żłob położone:
Cná Mátká/ nikt nie wysłowi/
Jáko radá gośćiowi:
Wiaże boczki/ rece/ noßki/
W powoynikowe zwiazki.
Sławá y cześć nawysßemu
Bogu badź iedynemu/
Oycu y iego Synowi/
Y świetemu Duchowi:
Chwałá y siłá społecznie/
Teraz/ záwße y wiecznie.

XLIIII.

Hymná ná Laudes.

Od Niedź: Białey w káżdy dźień/ áż do Wielk: Czwartku.

Lustris sex qui iam peractis.

TRzydzieści lat przepedziwszy/
Nád to kilká lat przeżywszy/
Dobrowolnie vrodzony/
Ná to by był vmęczony:
Báránek niepokaláný/
Ná krzyżu ofiárowány.
Tu ocet/ żołć/ trzćiná/ plwánie/
Gwoździe/ oszczep/ pośmiewánie:
Tu krew z wodą płynie z iego
Boku/ włocznią przebitego:
Z ktorych rzek swe oczyśćienie
Wźiął świát/ y wszytko stworzenie.
Krzyżu święty/ nazacnieyszy/
Miedzy drzewy naśliczniejszy:
Żáden lás nie ma tákiego/
W owoc y kwiát rodnieyszego:
Słodkie drzewo/ słodkie trzymasz
Gwoździe: słodki ćiężar dźwigasz.
Skłoń gáłązek/ kwoli temu
Ná tobie rozćiągnionemu:
Zániechay zwykłey ostrośći/
A przyrodzoney twárdośći:
Członkom Królá nawyższego
Folguy: folguy ránam tego.
Tyś okup świátá nosiło:
Nád ćię godnieysze nic było:
Tyś świát práwie pogrążony/
Przewiozło w port vlubiony:
Poświęcone Báránkową
Nadrożsą krwią Jezusową.

Sławá y cześć nawyższemu
Bogu náβemu wiecznemu:
Oycu y iego Synowi/
Ták y świetemu Duchowi:
Chwałá y siłá społecznie/
Teraz/ y záwβe/ y wiecznie.

XLV.

Hymná Kompletam Postnym niekiedy służaca.

Christe qui lux es & dies.

Chyste dniu wieczney iásności/
Nocnych rozjemco ciemności.
Ciebie świátłem być wierzymy/
Gdy w słowie twym wzrok bierzymy.
Prosimy Pánie wβechmocny/
Rácz nas ſtrzyć w ten czás nocny:
Niech w tobie odpoczywamy.
A te noc spokoyna znamy.
By nas twárdy sen nie zmorzył/
A wnim nas βátan niepożył:
Niechay mu nie służy ciáło/
By znim wiecznie nie gorzáło.
Jeśli oczy sen zeymuie/
Serce niech do ciebie czuie:
Twey obrony niech doznamy/
Ktorzy się w tobie kochamy.
Zdarz nam to obrońco drogi/
By nieprzyiaciel náβ srogi

Gory nie brał nád wßytkimi/
Krwia twoia odkupionemi.
Pomni nas Oycze litości/
W tey to cielesney krewkości:
Obrońco Duchá nászego/
Przybyway do ludu twego.

XLVI.

Hymná dziwnie nabożna do Aktu processiey Kwietney należąca.

Autorem iey iest Theodulfus. Ktora acz sámá przez się duchowny smák ma w sobie/ iednák ná wietße zálecenie iey/ naydzieß bárzo vcießną historią y krotką záraz ná końcu tego Hymnu: ktorey ßkodáby nie czytáć. Wspominaią tám tę historyą zacni Autorowie/ á miánowicie Iodokus Clichtoueus w kśięgách ktore názwał Elucidatorium Ecclesiasticum.

Gloria, laus, & honor tibi sit Rex Christe redemptor.

Chwałę/ sławę/ vczćiwość czyniemy Zbáwićielu tobie/
Ktoreś dźiś z vst niewinnych dźiatek pánie wzbudźił sobie.
Tyś Izráelski Krol/ z cney Dawidowey krwie zrodzony:
Twe przyśćie w imie Páńskie/ Krolu błogosłáwiony.
Twą chwałą brzmi niebo: sławi ćię wßystko stworzenie:
A śmiertelny człowiek oddáwáć swe wdźięczne pienie.
Gmin Zydowski tobie dźiś záßedł drogę z palmámi:
Oto my też przed tobą z hymnem y z modlitwámi.
Wdźięcznieś od nich chęć przyiął: przyimi sług nabożeństwo swoich:
Pánie/ wßák co dobrze/ to przyiemno w oczách twoich.

Oni cześć dali tobie ná śmierć srogą idącemu:
My tobie śpiewamy w niebie krolującemu.

O tey Hymnie Gloria laus, &c. krotka Hystoria.

Chwalićby nám Páná z przedziwney dobroći iego niewiem iáko: Ten Biskup Aureliáński Theodolfus Autor tey Hymny/ serdecznym nabożeństwem wzruszony/ ná pámiątkę Zbáwićielá náßego tryumfu/ z ktorym do Jeruzalem wieżdżáć raczył/ nágotowawßy sobie przerzeczoną Hymnę/ śpiewa ią ná wßystkim widoku przed ludźmi/ áby ná ćiele tylko á nie ná ięzyku więźień Páná Bogá według możnośći chwalił. A Pan Bog dobry/ zá onę piosnkę wielkie poćiechy y wybáwienie iemu gotuie. Ták bowiem było. Oskárzon był od nieprzyiáćioł swych do Cesárzá Chrześćiáńskiego/ y tegoż Krolá Fráncuskiego/ imieniem Lodwiká Piusá/ onego Kárlá wielkiego Syná/ iákoby pomágáć miał synom iego ktorzy się byli przećiw Cesárzowi oycu swemu sprzyśięgli. Temu odnieśieniu vwierzywßy Cesárz/ zásłał go do miástá Andegáwu/ gdźie był wrzucony Biskup do wieże zá rozgniewániē Cesárskim: ktore on ná sobie noßąc chwilę: tráfiło się/ że Cesárz przybywßy do Andegáwu w Post wielki/ odpráwował nábożeństwo swe w Niedźielę Kwietną: gdźie też záráz były ná processiey. Ktorą kiedy prowádźił lud pospolity pospolu z Cesárzem mimo onę wieżę/ otworzył sobie vbogi Biskup okno zwieżienia onego: ktorego lud pospolity vyrzawßy vczynili mu pomilczenie: zá ktorą pogodą przed wßytkim práwie gminem miástá onego/ y przed Cesárzem/ z gorącym nabożeństwem głosem wdźięcznym y textowi przystoynym odpráwił krotkie śpiewánie tego Hymnu. Ktorego ták nabożnym textem y notą wdźięczną będąc wzruszony y sam Cesárz z pospolstwem/ z wielką pochwałą swoią/ y z wielkim dźiękowániem Pánu Bogu ludzkim/ nietylko że go kazał z więźienia wypuśćić/ y do przeßłey zacnośći Biskupiey wprowádźić: ále chćiał to mieć w páństwach swoich po wßystkim Duchowieństwie/ áby w káżdą vroczystą processią Kwietną tá Hymná zwykłą notą odpráwowána byłá. Teyże potym po wßytkich prowinciách Chrześćiáńskich

zá postánowieniem powszechnego Kośćiołá y do tego czásu iáko iedney świętey pieśni w przerzeczoną processią vżywáią. Bywa też iedná ceremonia Kośćielna przy tey Hymnie/ ktorey może mieć Kośćioł inszą przyczynę: álebym rzekł/ że podobno coś iákoby náznák y ná pámiątkę tego przerzeczonego więźniá: pospolićie chor ieden zámykáiąc sie w Kośćiele ábo gdźie ná vstroniu w káplicy Kośćielney/ záczyna po iednym wierszu ábo po dwu tę Hymnę Gloria laus &c. á drugi Chor w Processiey (ktora pospolićie bywa ná Cmyntarzu) powtarzáią też wiersze/ imieniem wszystkiego Kośćiołá y zgromádzonych wiernych Páńskich. To iest krotka o tym Hymnie Hystorya/ iáko ieden wizerunk nikczemnośći/ obłudy świátá tego / niestátecznośći rzeczy ludzkich / á opátrznośći Páńskiey we zły czás ku wiernym iego.

Ale my zá pomocą Páńską przedśięwźięćiu swemu dosyć czyniąc/ Hymny drugie odpráwuymy.

XLVII.

Hymná Wielkonocna pierwsza Nieszporná/ od Soboty Przewodney do świętá Bożego wstąpienia.

Ad cænam agni prouidi.

PRzy tym Báránká iedzeniu/
Opátrzni w białym odźieniu:
Przebywszy brod czerwonego
Morzá/ chwalmy Páná swego.
Ktorego my vwielbionym
Ciáłem ná krzyżu pieczonym/
A krwią przenáświętszą iego
Żywiem/ ku czći Bogá swego.

Ten wieczor bronił nas zgołá
Od burzącego Anioła:
Ten złożył z kárku nászego
Járzmo Królá okrutnego.
Wielkanoc nászá Chrystus Pan/
Báránek iuż ofiárowan:
Jego ciáło nie zmázáne/
Krom kwásu ofiárowáne.
O obiáto godna chwały/
Przez cie piekłá zupadáły:
Przez cie człowiek odkupiony/
Od śmierci w żywot wrocony.
Gdy Chrystus śmierći pozbywszy/
Z czártem woyne odpráwiwszy:
Tyránná więzieniem skrocił/
Ray otworzył/ niebo wrocił.
Prosim cie Pánie wszechmocny/
W ten czás święty wielkonocny/
Rácz nas vchronić káżdego
Przypadku niebespiecznego.
Tobie bądź chwałá sámemu
Pánu z martwych powstáłemu:
Co z Oycem y z Duchem wiecznie
Kroluiesz Boże społecznie.

XLVIII.

Hymná Wielkonocna Jutrzenna/ przez wszystkie Niedźiele Wielkonocne/ poczawszy od Przewodney.

Rex ſempiterne Domine.

Krolu z wiekow kroluiący/
Stworco świátá wßechmogący/
Ktoryś ieſzcze z przedwieczności
Syn z Oycem był w ſwey iedności.
Tyś z początku świátá tego/
Adámá ſtworzył pierwßego:
Ktoregoś duchem ozdobnym
Obdárzył/ ſobie podobnym.
Tego ßátan zwiodł nędznego/
Zdraycá narodu ludzkiego:
Aleś poſtáć iego przyiał/
Abyś mu go z mocy wyiał.
A wykupiłeś człowieká/
Jákoś był przeyrzał od wieká:
Ciáłem ſie z námi ziednoczyć/
A ku ſobie nas przyłączyć.
Ciebie z Pánny vrodzony/
Lęka ſie świát ná wße ſtrony:
Przez ćie y my wierzym ſtale/
Ze wſtániem ku wieczney chwale.
Tyś nas przez chrzeſt z grzechow omył/
Czártowſka władza vſkromił:
A wyzwoliwßy z więzienia/
Vſpokoiłeś ſumnienia.
Tyś raczył wytrwáć krzyż ſrogi/
By nie zginął człek vbogi:
Odkupiłeś zdrowie iego/
Wylawßy ſwą krew dla niego.
Prosim ćie Pánie wßechmocny/
W ten czás święty Wielkonocny/

Racz nas vchronić káżdego
Przypadku niebeſpiecznego.
Chwałá tobie Chryſte Pánie/
Zá twe swiete zmartwychwſtánie:
Z Oycem y z Duchem ſpołecznie/
Teraz/ y záwſze/ y wiecznie.

XLIX.

Hymná Wielkonocna kośćielna/ ktorą ná Láudes śpiewáia we wſzytkie Niedziele Wielkonocne/ od Niedziele Przewodney poczawſzy.

Aurora lucis rutilat.

ZOrzá prowádźi dźień biały/
Dwor niebieſki śpiewa chwały:
Swiát wſzyſtek pełen rádośći:
Piekło wyie od żáłośći.
Gdy Chryſtus niezwyćiężony/
Smierć ſtárł/ y odiął iey plony:
Podeptáł odchłáni one/
Wyzwolił więźnie zámknione.
On kámieniem przywálony/
Zbroyna ſtrażą opátrzony/
Powſtał zmartwych dniá trzećiego/
W poććiech tryumfu ſławnego.
Gdy tedy więźnie ſwoiego/
Zbyli płáczu piekielnego/
Przyſzłá nowiná weſoła/
Wſtał Pan zmartwych/ Anioł woła.

W te Wielkonocne radośći/
Boże z twey dobrotliwośći/
Spaw/ by nam nie dokuczáłá
Smierći żadney sroga strzałá.
Tobie z vmárłych żywemu/
Chwałá badź Bogu wiecznemu:
Z z Oycem y z Duchem świetym/
W czáśie nigdy nierozietym.

L.

Hymná ná Nieszpor y ná Laudes Bożego wstapienia. Ambrożego S.

Iesu nostra redemptio.

Jezu náße odkupienie/
Z kochánie y prágnienie:
Boże stworzyćielu swiátá/
Człowiecze w ostátne látá.
Jákie to raczenie było
Twoie/ co grzech náß nośiło:
Raczyłeś krzyż srogi podiać/
Raczyłeś nas śmierći odiać.
Przeniknałeś czárćie grody/
Dla więzniow onych swobody:
A dostawßy plonu cnego/
Szedłeś ná tron Oycá twego.
Táß łáská niech ćie náwiedźie/
By myślił o náßey biedźie:

Grzechy náße odpuſczáiac/
Twarzą ſwą nas náſycáiac.
Wiec ſie w tobie niech kochamy/
Gdyż cie odpłátą mieć mamy:
W tobie náßá wßyſtkich pochwałá/
Ná wieki niech będzie trwáłá.

LI.

Ná Iutrznią chwalebnego święta Bożego wſtąpienia.

Hymná Grzegorzá S.

Æterne rex altiſsime.

Wiecżny Krolu z wyſokości/
Tyś nas nábawił wolności:
Tyś śmierć okrutną zwoiował/
Láſkę y tryumf zgotował.
Wſtąpiwßy w niebo w obłoku/
Siedziß przy Oycowſkim boku:
A wiedzieß rząd ſobie zdány/
Tu bywßy iáko poddány.
Lecz teraz wßyſtko ſtworzenie/
Niebieſkie/ y ziemſkie plemie/
A ktorzy pod ziemią żyią/
Czyniąc pokłon/ czołem biią.
Drżą wßyſtkie Anielſkie ſtany/
Pátrząc w ciele ná odmiány:
Ciáło błądzi/ z drugiey ſtrony
Ciáło rządzi Bog wcielony.

Badźże pociechą nam Panie/
Co w Niebie máiąc mieszkánie:
Swiát po swey woley obrácasz/
Weselá świeckie wywracasz.
Ná koniec Boże prośimy/
Zgladź to wszytko co grzeszymy:
Wznieś sercá násze ku tobie/
Záchoway nas właśce sobie.
Aby gdy nagle przybedźiesz/
A ná sąd strászny záśiedźiesz/
Vszlichmy win zásłużonych/
Dostawszy Koron strąconych.
Chwałá twa Pánie niech słynie/
Ktorys wstąpił w niebo ninie:
Badź pochwalon z Oycem wiecznie/
A z Duchem wiecznym społecznie.

LII.

Hymná Nieszporna Swiąteczna. Ambrożego Swietego.

Veni creator Spiritus.

Duchu tworco rácz nám przybydź/
Myśli sług twych rácz náwiedźić:
Nápełni sercá dárem swym/
Wszák one są stworzeniem twym.
Tyś Pocieszyćiel rzeczony/
Dar Boży niewysłowiony/
Ogień/miłość/zrzodło żywe/
Pomazánie świątobliwe.

Ty dawaß siedm dárow głownych:
Tyś y rządźcá vſt wymownych:
Tyś pálec Boſkiey práwice/
Dar Oycowſkiey obietnice.
Day nam chodźić w ſwey świátłośći/
Rácz wlać w ſercá dar miłośći:
A krewkość ćiáłá náßego/
Vtwierdź siłą Boſtwá twego.
Oddal pogránicżne boie/
Day nam kwitnące pokoie:
Byſmy z twoiey opátrznośći/
Byli prożni wßech trudnośći.
Niech ten dar z łáſki twey mamy/
Oycá y Syná niech znamy:
Niech y w ćię tymże ſpolnego/
Wierzemy czáſu káżdego.
Chwałá Oycu nawyßßemu/
Synowi z martwychwſtáłemu/
Niech z Duchem świętym ſpołecżnie/
Brzmi głośno ninie y wiecżnie.

LIII.

Hymná Iutrzenna Swiątecżna.
Grzegorzá Swiętego.

Iam Chriſtus aſtra aſcenderat.

IVż Zbáwićiel ſkąd był poßedł/
W obłoku do niebá doßedł/
By zeſłał obiecánego
Duchá/ dar Oycá wiecżnego.

Dźień Chwalebny náſtepował/
Co go przedtym známionował
Siedmniedźielny czás on dawny /
Łáſká Páńſka świátu ſławny.
Zátym o trzećiey godźinie/
Tá nowiná z trzaſkiem ſłynie:
Bo przyſzedł w ogniu gorącym/
Vczniom ná modłách trwáiącym.
Jáſny płomień z wyſokośći/
Przybywſzy z gorney świátłośći/
Nápełnił ogniſtym ſłowem
Sercá/ ſługom Chryſtuſowym.
Wſzyſcy w przedźiwney rádośći/
Záchwyćiwſzy tey świątośći/
Rożne mowy záczynáli/
Cudá Boże wyznawáli.
Słucháią Grécy/ Rzymiánie/
Y z odległych ſtron Pogánie:
Zpodźiwieniem ludu wſzego/
Mowią iezykiem káżdego.
Sam nie nádány Czártowſki
Narod záwiſtny Zydowſki/
Co Apoſtoli dźiałáli/
Pijáńſtwu przypiſowáli.
Lecz ich Piotr miekczy cudámi/
Y mądremi wywodámi
Fałſz ich burzy: piſmo (práwi)
Joelowe nas roſpráwi.
Chwałá Oycu nawyſſzemu/
Synowi zmartwych wſtáłemu/
Bądź z Duchem świetym ſpołecznie/
Teraz/ y záwſze / y wiecznie.

LIIII.

Ná Laudes Swiąteczne/ y przez oktawe.

Hiláriuszá S.

Beata nobis gaudia.

DZień vroczystey rádośći
Wráca się nam w swey iásności:
Dzień on ktorego Duch świety
Od Apostołow przyiety.
Gdy raczył przybyć w ogniowych
Dziwnych kształciech iezykowych:
Chcąc mieć wszystkich wymownemi/
Y w miłośći goracemi.
Támwnet wszyscy narodowie
Jezyk swoy słyszą w ich mowie:
Stráchu pełno miedzy nimi
Swietych czynią piiánymi.
Po Wielkieynocy iuż było/
Słońce bieg swoy odpráwiło
Piećdziesiąt kroć/ktora ono
Liczbą wolny rok znáczono.
Teráz ćie Boże żądamy/
Y vniżenie wzywamy/
Posłinam też Duchá swego/
Z pálacu twego gornego.
Przed tym serca świetych twoich
Nápełniłeś dárow swoich:
Przynamniey dziś odpuść winy/
A wnieś pokoy w te kráiny.

Chwałá

Chwałá Oycu nawyższemu/
Synowi z martwychwstałemu/
Niech z Duchem świetym społecznie/
Brzmi głośno/ teraz y wiecznie.

LV.

Ná Nieszpor świetey Troyce. Grzegorzá S.

O lux beata Trinitas.

O Troyco wielka świátłośći/
Y naczelnieysza iednośći/
Już słońce zchodzi ogniste/
Rácz wlać iásność w sercá czyste.
Ku tobie ráno z hymnámi/
A wieczor idziem z prosbámi:
Zdarz być pokłon nász y chwałá
Y w niebie nie vstawáłá.
Chwałá Oycu niebieskiemu/
Y Synowi iedynemu/
Ktory z Duchem świetym wiecznie/
Jeden krolnie społecznie.

L VI.

Ná Jutrznia teyże przenaświetszey Troyce/ Ambrożego S.

Summæ Deus clementiæ.

O Tworzyćielu świátá wßego/
Miłośierdźia nawysßego:
Boże ieden w twey możnośći/
Troiáki w osob rożnośći.
Poday rękę powstáiacym/
Byśmy z trzeźwym á goracym
Vmysłem/ ćiebie wielbili/
A słußne dźięki czynili.
Bądź chwałá Bogu Oycowi/
A iedynemu Synowi/
A cześć ná wiek wiekom/ wiecznie/
Z Duchem chwalebnym społecznie.

LVII.

Ná Laudes tegoż świętá

Tu Trinitatis vnitas.

TY Boże w Troycy iedyny/
Co rządźiß źiemskie kráiny/
Vsłyß ná straży czuiacych/
W pieniu chwale twey służacych.
Jásna Jutrzenká iuż wschodźi/
Dáiac znáć że dźień nádchodźi:
Bieleia ćiemnośći nocne:
Oświeć nas świátło wßechmocne.
Badź chwałá Bogu Oycowi/
Badź chwała iego Synowi/
A z Duchem świętym społecznie/
Teráz/ y záwße/ y wiecznie.

LVIII.

Hymná Nieszporna / o Sákrámencie naświetszym / od S. Tomászá z Akwinu złożona. z Hárfy Duchowney : dosyć pięknа / nie co popráwiona.

Pange lingua glorioſi corporis myſterium.

SLaw iezyku táiemnice wielka á niezbrodzona /
Z krwie y ciáłá Páńſkiego / dla nas poſtánowiona :
Od Królá wſzyſtkich narodow ná okup náznáczona.
Nam ten Zbáwiciel ieſt dány / nam z Pánny národzony :
Dla nas z niebieſkich pálacow ná ziemię wypráwiony :
Po rozśianiu ſłowá ſwego końcem żyćia wſławiony.
W oſtátnią Páńſką wieczerzą gdy zá ſtoł poſádzono
Sławny Senat Apoſtolſki / tym dárem wſzytkie czczono :
Ale napierwey zakonne mándaty wypełniono.
Tám ſłowo przedwieczne ſłowē chleb w ciáło ſwe zmieniło
Tám záraz y ná krew ſwoię wino nam poświęciło :
Smyſły náſze nie poteżne przez wiárę vtwierdziło.
Dla tegoż w tym Sákrámencie cześć Pánu ſwemu daymy :
A zwyczáiem ſtárych ofiar z gołá iuż pogárdzaymy :
A czego oko niewidzi wiárą tylko śiegaymy.
Wiekuiſta niechay będzie Oycu cześć niezmiernemu /
Synowi rownie rozliczna chwała iednorodnemu :
Niemniey Duchowi świętemu od nich pochodzącemu.

LIX.

Ná Iutrznią tegoż świętá Hymná Tomaszá S.

Sacris solenniis.

Obchodźmy z rádośćią dźień świetá zacnego/
A sercem nábożnym chwalmy Páná swego:
Zrzućmy stara wioteß/odnowmy swe wßytki
Myśli/ słowá / y vczynki.
Dźiś czyniem pámiatkę oßátniey wieczerzy:
Gdy Pan z Apostoły (iáko kośćioł wierzy)
Pożywał Báránká/y chlebá przáśnego/
Podług zakonu dawnego.
Skoro on pierwßy stoł zakonny odpráwił/
Dźiwna wieczerza krwie swey y ćiáłá spráwił:
Dáiąc sie cáłego wßystkim / y káżdemu
Z osobná vczniowi swemu.
Posilał pokármem krewkośćia zemdlonych:
Nápawał krwia swoia frásunkiem strapionych:
Piićie wßyscy / ták im rzekł/ z kielichá tego/
Odemnie wam zrzadzonego.
Ták Pan tę ofiáre stráßliwa vstáwił:
Dla ktorey w kośćiele sługi swe postáwił:
Zeby/ co słußna/ te sámi świątość bráli/
Y miedzy wierne dawáli.
Chleb sie duchow gornych chlebem náßym ostawa/
Chleb z niebá figurom dokończenie dawa.
Dźiwy/ o dźiwy! swym Pánem sie człek karmi
Nalisßy w iego owczárni.
Ciebie Boże w Troycy iedyny prośimy/
Ták nas rácz náwiedźáć/ iáko ćie chwalimy:
A śćießkámi twemi prowadź z tych ćiemnośći/
Do twey niebieskiey świátłośći.

XL.

Ná Laudes tegoż święta od tego Tomaszá S. nápisána.

Verbum ſupernum prodiens.

SLowo od Oycá idące/
A przy nim záwſze trwáiące/
Wyſzło do ſtworzenia ſwego
Ná świát czáſu oſtátniego.
Gdy miał bydź Zydom wydány/
A ná gárdło záprzedány/
Pierwey żywotny chleb dawał/
W ktorym ſam ſiebie rozdawał.
Pokarm Ciáłá y Krwie ſwoiey
Dał ſwym/ w oſobie oboiey:
Aby dwoiákiey iſtności
Człeká karmił w tey świątości.
Stał ſie nam chlebem w iedzeniu/
Towárzyſzem w národzeniu:
Vmieráiąc/ odkupieniem:
Kroluiąc náſzym zbáwieniem.
O obiáto przenadroższa/
Ścieżko ku niebu naproſtſza:
Przećiwnicy dokuczáią/
Day pośiłek że przegráią.
Sámowłáycy niebieſkiemu
Chwała w Troycy iedynemu:
Ktory nas po tym kłopoćie/
Niech ſtáwi w wiecznym żywoćie.

LXI.

Ná świeto przemienienia Páńskiego/ Ná Nießpor y ná Jutrznią/ Hymná Prudenciusowá.

Quicunque Christum quæritis.

WY co Chrystusá ßukacie/
Przecż ku gorze nie pátrzacie?
Tám swiátlo wiecżney iásności
Vyrzycie bez wątpliwości.
Widzimy nie co świetnego/
Co nie zna końcá żadnego:
Máiestat iego/ dawnieyßy
Niebá/ nád wieki wiecżnieyßy.
Ten iest Krol świátá wßystkiego/
A wodz ludu Zydowskiego:
Obiecány Abrámowi/
A wßemu iego rodowi.
Moyżeß z Heliaßem sámi
Byli ná ten Akt przyzwáni:
Gdy z niebá zágrzmiał głos vßom/
Kazac go słucháć wßem dußom.
Chwalmyß Zbáwiciela swego/
Ktory sie ziáwił dniá tego:
Z Oycem y z Duchem społecżnie/
Teraz/ y záwße/ y wiecżnie.

LXII.

Ná Laudes tegoż świetá.

Amor Iesu dulcisſime.

IEzu naſłodſze kochánie/
Twe do ſercá przybywánie/
Pędźi z vmyſłu ćiemnośći/
A nápełnia ie ſłodkośći.
Vcześniku Oycow w niebie/
Iák ſcześliwy kto ſyt z ćiebie?
Tyś niebieſkie świátło wielkie/
Co przewyſſzaſz ſmyſły wſzelkie.
Wieczna Oycowſka iáſnośći/
Dobro niezmierney ślicznośći/
Day ſie ćiebie námiłowáć/
A z toba ſpołem krolowáć.
Miey cześć Pánie vwielbiony/
W dźiśieyſzy dźień poiáwiony
Z Oycem y z Duchem ſpołecznie
Iednym Bogiem bedac wiecznie.

LXIII.

Hymny o świetym Ianie Krzćićielu. Nieſzporna. Páwłá Dyákoná.

Vt queant laxis.

ABy iezyk náſz y głos/ w dźień dźiśieyſzy/
Do chwały ſpraw twych dźiwnych/ był wolnieyſzy/
Oczyść vſt náſzych ſzkárádę zmazánie/
Cny świety Janie.

Aniol zesłány z dworu niebieskiego/
Oznaymil oycu národzenia twego
Zacność/ imie twe/ wszego żyćia spráwy/
iák Prorok práwy.
Wątpiąc o Boskim obiecánym słowie
Oćiec/ szwánkował záráżem ná mowie:
Ale zleczyło iego omienienie/
Twe národzenie.
Iescześ nie wyszedł z żywotá ćiemnego/
Poczułeś Królá w łożnicy skrytego:
Mátki i proroctwá nowe záczynáły/
Z was śiłe bráły.
Badź Bogu Oycu/ wespołek Synowi
Chwałá / y tobie świetemu Duchowi:
Który w iedności z obiemá społecznie/
Królujesz wiecznie.

LXIIII.

Hymná Iutrzenna tegoż świetá.

Antra deserti teneris sub annis.

W Młodych twych lećiech od zgiełku mieyskiego
Zbiegłeś/ w pustynia mieyscá bezludnego:
Aby ćię zmázá niedoszłá grzechowá/
Y prozna mowá.
Odźieść twa byłá z sierśći wielbłądowey:
A pás rzemienny z skory báránkowey:
Pokarm koniki: k temu dźikie miody/
A napoy z wody.

Inſzy o przyſzłey świątłości Prorocy
Opowiedáli ćiemno/ iáko w nocy:
Tyś Zbáwićielá pokazał náſzego/
Już ziáwionego.
Nie był nád Janá żaden człowiek więtſzy
Ná tym okręgu ziemſkim/ áni świętſzy:
Ktory krzćić godzien był Krzćićielá wſzego
Swiátá grzeſznego.
Bądź Bogu Oycu/ weſpołek Synowi
Chwałá/ y tobie świętemu Duchowi:
Ktory w iedności z obiemá ſpołecznie/
Kroluieſz wiecznie.

LXV.

Ná Laudes.

O nimis fœlix meritique celſi.

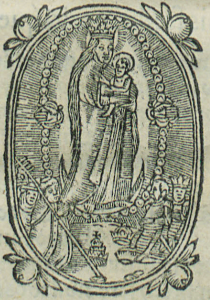
WIelce ſczęśliwy/ y zacney godnośći/
Ktoryś nie vznał zmázy twey czyſtośći:
Przedni Proroku/ mężny męczenniku/
Y Puſtelniku.
Inſzy trzydzieſte owoce oddáią/
Drudzy we dwoie więcey vrádzáią:
Przechodziś Janie ſtokroć owocámi/
Y koronámi.
Ráczże/ przez twoie záſługę obfitą/
Zmiękczyć náſzych ſerc twárdość nie vżytą:
Wyrownay drogi/ nápróść krzywe ſpráwy/
Wgośćiniec práwy/
Zeby zá czyſtym ſercem y ſumnieniem/
Nie gárdził námi Pan ſwoim ſtworzeniem:

Lecz ráczey mieszkáć przy nas w káżdey dobie
Ulubił sobie.
Chwała ćie Boże/ troiaki w iedności/
Wszyscy Duchowie niebieskiey świátłości:
A my pokornie odpustu żądamy/
Ktory niech znamy.

Hymny świętom wszystkim P. Márycy służące, tákże y Kursowi o teyze Bogárodzicy, ktory zowiemy, *officium Paruum.*

LXVI.

Ná Nieszpor.



Aue maris stella.

Witay gwiazdo Morská/
Wielka mátko Boska:

Wieczna

Wieczna Pánno: przez ćie
Sczesne w niebo wejśćie.
Pomniąc one słowá
Anielskie: Bądź zdrowá:
Zdarz nam pokoy práwy/
Mieniąc imie Ewy.
Day wzrok záślepionym/
Wolność w grzech zámknionym:
Zgładź co złe: co dobrze/
Proś niech Syn da szczodrze.
Okaż sie mátką być/
Niech ći sie da vżyć/
Co zá raczeniem swym
Sstał sie nam synem twym.
Pánno przewyborna/
Nád wszytkie pokorna/
Day nam zmywszy złośći/
Dar ćichey czystośći.
Zdarz niewinne życie/
Bespieczne przebyćie:
Zebychmy weseli
Jezusá widzieli.
Chwała bądź Oycowi
Z Synem/ y Duchowi/
Ná wieki społecznie:
Trzem iedna cześć wiecznie.

XLVII.

Hymná ná Jutrznią.

Nápisána Láćińskim iezykiem od S. Grzegorzá ábo Fortunatá.

Quem terra, pontus, æthera.

KTorego niebo / y morze /
A świát wysłowić nie może:
Rządzce máchiny troistey /
Zywot nośi Pánny czystey.
Ktoremu słońce / y gwiazdy
Ná przemiány służą záwżdy:
Tego z Boskiey życzliwośći /
Nośą Pánieńskie wnetrznośći.
Szczęśliwaś miedzy máciory /
Bo rzemieślnik świetey gory /
Co świát trzyma w garśći swoiey /
Zámkniony w skrzyni wnetrzney twoiey.
Posłá niebieskiego godna /
Pánná Duchem świetym płodna.
Wydáłá z śiebie wielkiego /
Narodom pożądánego.
Miey chwałe ná wszytkie strony /
Pánie z Pánny vrodzony:
Z Oycem y z Duchem społecznie.
Króluiąc ná wieki wiecznie.

LXVIII.

Ná Laudes, Ambrożego S.

O glorioſa Domina.

CHwalebna y zacná Páni /
Podwyższona nád gwiazdámi /

Karmi-

Kármikás swemi piersiámi
Tworce swego/ co nád námi.
W czym nas Ewá vßkodźiłá/
Tyś płodem swym nágrodźiłá:
Wolny przyſtep wolne weßćie/
Do niebá płáczącym przez ćie.
Tyś fortka Krolá wielkiego/
Brana słońcá przedwiecznego:
Ráduyćie ſie narodowie/
Maćie przez Pánnę swe zdrowie.
Miey chwałe ná wßytki ſtrony/
Pánie z Pánny vrodzony:
Z Oycem y z Duchem społecznie/
Kroluy ná wiek wiekom wiecznie.

LXIX.

Ná máłe godźinki teyże Pánny naświetßey.

Memento ſalutis auctor.

WSpomni Zbáwićielu ſobie/
Ześ náßey ludzkiey oſobie
Rowne ćiáło wźiął z dźiewice/
Niepokaláney rodźice.
Máriá Mátko łáſkáwa/
Mátko miłośierdźia práwa/
Rácz nas ſczyćić w káżdey dobie/
W oſtátni punkt przyimi k ſobie.
Miey chwałe ná wßyſtki ſtrony/
Pánie z Pánny vrodzony:

Z Oycem y z Duchem społecznie/
Króluy ná wiek wiekom wiecznie.

LXX.

Hymná Elpidiey żony Boeciusowey/ Ná Nieszpor y ná Jutrznią.

Náznáczona od Kośćiołá świetu Káthedry ábo Stolicy Rzymskiey Piotrá S. w Mieśiącu Styczniu.

Quodcunq; vinclis super terram strinxeris.

COkolwiek ná świećie zwiążesz Pietrze Swięty/
Twoy mocny związek będźie w niebie przyięty:
Kogo rozwiążesz ná źiemi swoim zdániem/
Tákowysz dekret winidźie w niebie zá niem.
Ciebie on czeka Trybunał wszego wieká.
Bądź chwałá Bogu przez niezmierne wiecznośći:
Y pánowánie Synowskiey wielmożnośći:
Cześć/ moc/ y potężnosć/ z Duchem Swiętym cáła/
Y nierozdźielna Troycy świętey chwałá.
Dokąd wiekow ſstawa/ niechay nie vstawa.

LXXI.

Ná Laudes tegoż święta.

Iam bone pastor.

SLysz Pásterzu stádá wiernych Pietrze święty/
Głos ten dla vszu twych práwie z sercá wźięty:

Rozwiąż nas z grzechow/ mocą ktorą sam w niebá
Puſczaſz/ abo nie puſczaſz/ co ich nie trzebá.
Náświetſzey Troycy bądź chwałá niezmierzona/
Spolna cześć/ y moc/ y rádość nie ſkończona:
Ktorey społeczne y wieczne pánowánie/
A przez wſzyſtkie wieki trwáiąc nie vſtánie.

LXXII.

Hymná w dźień náwrocenia ś. Páwłá Ná Nieſzpor y ná Jutrznią.

Elpidyey.

Doctor egregie Paule.

DOktorze zacny Páwle/ proſimy ćiebie/ (niebie
Vcz nas dobrych ſpraw: zdarz nám przynamniey w
Myślą przebywáć/ áż niedoſkonáłośći
Temina/ kiedy będźiem tám w zupełnośći.
Náświetſzey Troycy bądź chwałá niezmierzona/
Spolna cześć/ y moc/ y rádość nieſkonczona:
Ktorey społeczne y wieczne panowánie:
A przez wſzyſtkie wieki trwáiąc nie vſtánie.

Ná Laudes tegoż świetá naydźieſz ná ſwym mieyſcu hymne w liczbie LXXXV.
Chwal niebo Paná w rádośći ꝛc.

LXXIII.

Hymná teyże Elpidiey ná świeto obudwu SS. Apoſtołow Piotrá y Páwłá/ w Mieśiacu Styczniu.

Aurea luce.

Swiátło przedwieczne/ co dźiś promieńmi swemi
Wszystko oświecasz wiek złotorożánemi/
Niebiosá zdobiąc onemi Męczennikámi/
W ten dźień ktory czyni łáskę nád więźniámi.
Z Wrotnym niebieskim Doktor Pogáństwá wszego/
Y Sędźiowie/ y lámpy świátá ćiemnego:
Przez krzyż wziąwszy pálmę ieden/ przez miecz drugi/
W Senaćie wiecznym ćieszą się z swey przysługi.
Szcześliwy Rzymie ktory słyniesz skropiony
Szárłatną ich krwią/ ktoras y poświecony:
Nie twoia słáwa/ále ich zasługámi/
Przewyższasz śliczny świát z iego ozdobámi.
Náświetszey Troycy bądź chwáłá niezmierzona/
Spolna cześć/ y moc/ y rádość nieskończona:
Ktorey społeczne y wieczne pánowánie/
Przez wszystkie wieki trwa/ nigdy nie vstánie.

Hymne Jutrzenna iáko inszym Apostołom/ ták y tym świátá Kśiążętom SS. Piotrowi y Pawłowi słu-żąca naydźiesz niżey z tákim na początku textem *Aeterna Christi.* Chrystusow dar. ec. w liczbie 86.

Hymny ná Laudes tegoż święta obiedwie/ *Iam bone Pastor &c.* *Doctor egregie.* iuż masz trochę wyższey położone.

LXXIIII.

Ná święto niewolnych łáncuchow Piotrá S.

Hymná Nieszporna Elpidiey.

Petrus beatus.

SLucháiąc Chrystusá cudownie Piotr swięty/
Potargał łáncuchy ktoremi był spięty:
Stroż owczárnie Páńskiey y Doktor kościelny/
Pásterz swoiey trzody y dozorcá wierny:
Ten pędzi precz złego wilká drapieżnego.
Bądź chwałá Bogu przez niezmierne wiecznośći/
Y pánowánie Synowskiey wielmożnośći:
Cześć/moc/potężność/y z Duchem świętym cáła/
Y nierozdzielona Troycy świętey chwała/
Dokąd wiekow stawa/ niechay nievstawa.

LXXV.

Ná dźień S. Máryey Mágdáleny Hymná nowa ná obá Nieszpory.

Pater superni luminis.

SPrawco świátłá niebieskiego/
Zá weyrzeniem oká twego:
Serce w Mágdálenie skruszasz/
Mroz wyćiągasz/ ogień wzruszasz.
Bieży zrániona miłośćią
Do nog świętych z kwápliwośćią:
Cáłuie/ máśćią náćiera/
Łzámi kropi/ włosami śćiera.
V krzyżá sie stáć nie boi/
Y przy grobie smutna stoi:
Od żołnierzow sie nie zchránia/
Miłość precz boiaźń odgánia.
O Chryste práwa miłośći/
Ty náße sam rácz zmyć złośći:

Niech łáski twey bedźiem pełni/
A zapłáty w niebie pewni.
Bogu badź chwałá Oycowi/
Chwałá iednemu Synowi/
Z Duchem świetym dźiś y wiecznie:
Niech máia chwałe społecznie.

LXXVI.

Druga dawnieysza Odoná Kluniáckiego Opátá.

Lauda Mater Ecclesia.

MAtko/ Zborze Chrześćiáński/
Chwal sławny vczynek Páński:
Ktory śiedmia dárow świetych/
Omył śiedm grzechow przekletych.
Siostrá Lázárzowá oná/
W ćieszkich grzechách pogrążoná/
Już wchodząc w piekielne wrotá/
Wroćiłá śie do żywotá.
Po tákim postepku grzesznym/
A vpadku swym ćielesnym/
Z naczynia czártá brzydkiego/
Naczynim Bogá żywego.
Widząc śie gwałtownie chorá/
A z máśćia szuka Doktorá:
Przez ktorego niezliczone
Wrzody iey/ słowem zleczone.
Przed inszemi Páná swego
Zoczyłá z martwych wstáłego:

Kochánie swe wprzod vyrzáłá/
Bo nád insze miłowáłá.
Miey Boże chwałe obfita/
Zá twą łáskę rozmáita:
Ty miásto grzechow karánia/
Zyczysz nam w niebie mieszkánia.

LXXVII.

Hymná ná Jutrznią teyże świętey.

Grzegorzá Swiętego.

Nardi Maria pistici.

MAryá wonney Nárdowey
Máści funt wziąwszy gotowey/
Nogi Páńskie náciéráłá/
A łzámi ie pokrapiáłá.
Cześć chwałá y moc sámemu
Bogu/w Troycy iedynemu/
Oycowi z Synem społecznie/
Y z Duchem bez końcá wiecznie.

LXXVIII.

Ná Laudes.

Æterni patris vnice.

O Synu Bogá wiecznego/
Weyrzy ná nas z Tronu twego:
Tyś grzesznice nie przebaczył/
Ktoraś w niebo dziś wziąć raczył.

Wroćił ſie iuż groß ſtrácony/
A w ſkarb Páńſki przyliczony:
Nie dawno w błocie leżący
Kleynot y nád gwiazdy łśniący.
Jezu/ do ciebie idących
Nádzieio pokutuiących/
Przez tey świećice zaſługi/
Odpuść grzech/ y naße długi.
Mátko pokorą ſwą znáczną/
Bądź ná krewkość ludzką báczną:
Sczyć nas ſwoimi prośbámi/
Miedzy świeckiemi wełnámi.
Miey Boże chwałę obfitą/
Zá twą łáſkę rozmáitą/
Co miáſto grzechow karánia/
Życzyß nam w niebie mießkánia.

LXXIX.

Ná dzień S. Michálá/ Nießporna y Jutrzenna Hymná.

Tibi Chriſte ſplendor Patris.

Ciebie Chryſte náß żywocie ſerdecznemi prośbámi/
Przed Anioły wychwalamy dziś ſłodkimi Hymnámi:
Ná odmiány wykrzykamy/ w niebo głos podawamy.
Wßytko Rycerſtwo niebieſkie wſpominamy vczćiwie:
Lecz ich Hetmáná Michálá nád wßytkie oſobliwie:
Ktoremu moc z gory dáná ná zwalczenie Szátáná.
Rácz przez tego ſtrożá bronić nas od káżdey pokuſy/
A od grzechu/ żebyś czyſtych ná ciele y ná duſzy
Przyiał nas/ do wieczney oney chwały niewyſłowioney.

Bogu

Bogu Oycu wdźięcznym pieniem święta chwałę oddaymy.
A Synowi z Duchē świętȳ pieśń nabożną śpiewaymy.
Ktory w osobách troisty / ieden Bog przedwieczysty.

LXXX.

Ná Laudes.

Christe sanctorum decus Angelorum.

Chryste ozdobo pocztu Anielskiego /
Stworco y rządźcę narodu ludzkiego /
Kiedy przyidźie czás przyimi nas ná swoie
Wieczne pokoie.
Posyłay / prosim / do tego Kośćiołá /
Stroża Michałá świetego Aniołá:
By sie nam dobrá przymnażáło wszego /
Z gośćiá tákiego.
Roskaż przybywáć y Gábryelowi /
Ná odpor przećiw stáremu wężowi /
Niech co naczęśćiey náwiedza te progi /
Poseł twoy drogi.
Rácz nam posyłáć y Duchá onego
Ráphałá / zdrowie ludźiom noszącego:
By násze spráwy kierował / y coby
Leczył choroby.
A nawáżnieysza przyczyná z prośbámi
Niech bedźie / Pánie / Mátki twey zá námi:
A Duchow gornych / y wszytkich cnych świętych /
Do niebá wźiętych.
Rácz to nam zdárzyć Oycze litośćiwy /
Z Synem y z Duchem Boże nász prawdźiwy:

Ktorego sławá po wszem świećie słynie/
A niezáginie.

LXXXI.

Ná dźień pámiątki S. Archániołá Gábryelá.

Ktore święto obchodzą Zakonnicy iedni / 18 dniá Márcá / á drudzy 24. tegoż Miesiącá.

Ná obá Nieszpory y Laudes.

Mentibus lætis iubilemus omnes.

WEsołym sercem ku czći naświętszemu/
Oderzmy w strony imieniu Páńskiemu:
Bo dźiś Gábryel przybył złotopiory
Z niebieskiey gory.
A mowi z święta dźiewosłab dźiewicą/
By pozwoliłá Bożą być rodźicą:
Dźiś tryumfuią z tey miáry Anieli/
Wszyscy weseli.
Przeto dźiś wszyscy cośmy tu przybyli/
Słuszna rzecz byśmy to Kśiążę wielbili/
Z siedmi stoiących przed Bogiem iednego/
Co przednieyszego.
Pośrednik to iest/ y poseł/ noszący
Przednie poselstwá: świátu zwiástuiący/
Od máiestatu skryte táiemnice/
Bożey stolice.
Prześwietny Duchu zwiástuy nam/ żądamy/
On pokoy wieczny ktorego czekamy:

Byśmy

Byśmy zá czásem tám byli przyięći/
Gdźie żywią święći.
Zdárz nam tę łáskę Bóstwo w szczęśćiu wieczne/
Oycowi z Synem/ y z Duchem społeczne
Ktorego chwałá brzmi ná wieczne látá
Wielki Krąg świátá.

LXXXII.

Ná Iutrznią tegoż świętá.

En noctis medium.

Oto iuż pułnocy z ochotą powstáymy/
Już wßyscy pieśń nową Pánu záczynaymy/
Archániol Gábryel świátu tey godźiny
Przyniosł zbáwienne nowiny.
O tey prawie dobie Chrystus národzony/
O tey z grobu powstał dla nas vmorzony/
Krol/ zwyćięzcá śmierći/ y piekłá zburzyćiel/
Wßego świátá odkupićiel.
Wiec teraz z chęćiámi wßyscy goracemi/
Stawmy sie przed Páná z modlitwámi swemi.
Ktory nam dáć raczył Pátroná spolnego/
Gábryelá przemożnego.
Ktoby mogł pożytki te wßystkie wyliczáć/
Jákich ten Gábryel świátu zwykł vżyczáć?
Ten przed Bogiem káżdą świętą duszę stáwi/
Skoro sie z ćiáłá wypráwi.
Przetoż ćię Anielskie Kśiążę dźiś prośiemy/
Niech zá twym stárániem grzechow pozbedźiemy/

Niechay Pan wszechmocny z twey swietey przyczyny/
Odpuści nam násze winy.

LXXXIII.

O wszytkich Swietych.
Ná Nieszpor y ná Jutrznią.

Christe redemptor omnium.

Chryste rátuy nas twe sługi/
Ktoryches wypłácił długi:
Day sie vżyć tey zá námi/
Co cie karmiła piersiámi.
A wy niebiescy Duchowie/
Wiernym przydáni strozowie/
Ninieyszym szkodom/ y przeszłym/
Odeymuycie nas y przyszłym/
Prorocy Bogá wiecznego/
Vczniowie Páná nászego.
Prosimy was vniżenie/
Vproście nam dusz zbáwienie.
A Męczennicy chwalebni/
A Wyznawce przewielebni/
Nas modlitwámi swietymi
Złączcie z rotámi wászemi.
Czyste y swiete dziewice/
Azebránia Zakonnice/
Wszyscy swięci dawni/ nowi/
Záleccie nas Chrystusowi.

Odpedz-

Odpadźćie woyská pogáńſkie/
Zá gránice Chrześćiáńſkie:
Bychmy wam záwſze z ochotą
Spiewáli hymn wdźięczną notą.
Chwałá Oycu wſzechmocnemu/
Synowi iednorodnemu/
Badź z Duchem świętym ſpołecznie/
Teraz/ y záwſze/ y wiecznie.

LXXXIIII.

Ná Laudes tegoż świętá.

Iesu Saluator ſeculi.

ZBáwićielu wſzego wieku/
Przybadź ná rátunk człowieku:
A Mátko Boſka wielebna/
Badź nam nędznym miłośierna.
Wſzyſcy Boży Aniołowie/
A ſtárych Oycow huffcowie/
Prorocy świeci/ pomożćie/
Grzechow odpuſt nam vprośćie.
Przełożońce Chryſtuſow wierny:
Pietrze niebieſki odźwierny/
Z inſzymi Apoſtołámi/
Proścież o łáſkę zá námi.
Męczennicy w niebo wźięći/
Wyznawce/ Kápłáni święći/
Pánienki trwáłe w czyſtośći/
Omywayćie náſze złośći.
Wy nabożni Zakonnicy/
Wſzyſcy Páńſcy ſłużebnicy/

Náße prośby wysłuchayćie:
Do niebá nam pomagayćie.
Chwałá/cześć/siłá Oycowi/
Y iedynemu, &c.

LXXXV.

Hymny w pospolitośći o Apostołách.

Pierwßa ná Nießpory ná Laudes.

Exultet cœlum laudibus.

Chwal niebo Páná w rádośći/
Ráduy sie ziemna niskośći:
Ten dźień święty/ dźień wesoły/
Pieniem sławi Apostoły.
Wy co świát spráwnie sadźićie/
A świátłem nam swym służyćie/
Z pokorą serdeczną prośim/
Niech wysłuchánie odnośim.
Ktorzy niebo záwieraćie
Słowem swym/ y otwieraćie/
Znieśćie z nas/ władzą swey mowy/
Smiertelnych grzechow okowy.
Ktorych mocy iest podáne
Zdrowie dobre/ y stárgáne/
Obyczáie złe náprawćie/
W cnotách świętych nas postawćie.
By przyßedßy Sędźia wieczny/
Ná Trybunał ostáteczny/
Dał nam wieczne ośiadłośći/
W oney niebieskiey rádośći.

Bogu.

Bogu Oycu wßechmocnemu/
Synowi iego iednemu/
Niechay z Duchem świętym ninie/
A ná wiek wiekom cześć słynie.

LXXXVI.

Ná Iutrznice.

Æterna Christi munera.

CHrystusów dar wiecznie trwáły/
Apostolskie święte chwały/
Spiewaymy w dußney rádości/
Wedle náßey powinności.
Wielcy Kościelni Hetmáni/
Sławni z boiu Tryumfámi:
Zołnierze dworu gornego:
Rágáńce świátłá ćiemnego.
Wiárá sług Páńskich goraca/
Nádzieiá mestwem słynaca/
Miłość Chrystusowá cáłá/
Czártowską moc zwoiowáłá.
W tych słynie chwałá Oycowá:
W tákowych wola Duchowá:
Z tych sie Syn Boży ráduie:
Niebo z wesela táńcuie.
Zbáwićielu prosim ćiebie/
Z tákim towárzystwem w niebie/
Chćiey nas mieć czásy wiecznymi/
Miedzy poczty Anielskimi/

LXXXVII.

Drugie Hymny o Apostołách / ktorych świetá przypadáią we dni czásu Wielkonocnego.

Ná Nieszpory ná Jutrznią.

Tristes erant Apostoli.

SMetni byli z Páná swego
Apostołowie zmárłego /
Ktorego niemiłośierny
Lud iego zábił niewierny.
Zátym Anioł białegłowy
Cieszył / łáskáwemi słowy:
Spieszćie sie (práwi) z miey rády/
Do Gálileyskiey osády.
Te nowine niosąc spieszne/
Do Apostołow poćieszne/
Widzą ná drodze żywego /
Y cáłuią nogi iego.
Lecz Vczniowie spráwę máiąc /
Z rádośćią szli pospieszáiąc/
By záraz / czego prágnęli/
Z twarzy Páńskiey ochłodnęli:
W ten dzień święty Wielkonocny /
prośim ćie Stworco wszechmocny/
Rácz nas szczyćić od káżdego
Náiázdu śmierći przykrego.

LXXXVIII.

Ná Laudes.

Claro Paschali gaudio.

W Dzień Wielkonocny dźisieyszy/
A promień słońcá iásnieyszy/
W ktory iuż Páná weseli
Apostołowie vyrzeli.
Nie trzebá świádectwá wiele/
Sáme rány swietne w ćiele/
Zmartwychwstánie Páńskie sláwią:
A podawáią ná iáwią.
Chryste dobrotliwy Pánie/
Miey w sercách nászych mieszkánie:
A my twey świetey osobie
Damy pokłon/ w káżdey dobie.
Przyimi od nas chwałe Pánie/
Co sławiem twe zmartwychwstánie:
Z Oycem y z Duchem społecznie/
Miey cześć ná wiek wiekom wiecznie.

LXXXIX.

Hymná kiedy sie tráfi święto iednego Męczenniká. Ná Nieszpor y ná Jutrznią. Grzegorzá Swiętego.

Deus tuorum militum.

BOże cząstko sług swych wieczna/
A odpłáto ostáteczna/

Zbaw nas grzechu śmiertelnego/
Z prośby Męczennika twego.
Ten bowiem świeckie rádośći/
Widząc pełne omylnośći/
Pochlebstwem świátá łágodnym
Wzgárdźił/ by wszedł w niebo godnym.
Wszystkie rázy wytrwał mężnie/
Stoiąc ná plácu potężnie:
Srogą śmierć podiął dla ciebie:
Zkąd wieczne dáry ma w niebie.
O Pánie dobroći wieczney/
Prośim w pokorze serdeczney/
W ten chwalebny dźień męczeński/
Złoż z nás ćiężar grzechow ćiężki.
Chwałá bez końcá Oycowi/
A przedwiecznemu Synowi/
Z Poćieszyćielem społecznie/
Niechay będźie wiekom wiecznie.

XC.

Ná Laudes

Martyr Dei.

MĘczenniku Boży drogi/
Nádewszytko Páńskiey drogi/
Otrzymałeś plác/ á z boiu
Wesołeś w wiecznym pokoiu.
Dárem swym ważney przyczyny/
Omyi popełnione winy:
Znieś przywáre sprośney złośći:
Broń w żywoćie teskliwośći.

Już sie z duszą rozwiązáło
Twe błogosłáwione ćiáło:
Rozwiąż chęć do świátá tego/
Miłośćią Syná Bożego.
Chwałá bez końcá Oycowi. etc.

XCI.

Hymná ná święto dwu ábo więcey Męczennikow.

Sanctorum meritis.

NIech/dźiśni bráćia/bierzmi po wszytkim kośćiele/
Z mężnych spraw Męczeńskich płynące wesele:
Sam vmysł każe rym podáć w długie látá/
Przednieyszym zwyćięzcom świátá.
Ci są ktorym kiedyś wszystek sie świat zdumiał/
Gdy swą wielką wzgárdę po nich porozumiał:
Bo iáko kwiát zwiedły ważyli go sobie/
Przystawszy Chryste ku tobie.
Nie przewiodły swego nic furye one/
Ani od Tyrannow męki wymyślone:
Bo choć w drobne kęsy rozbierano ćiáłá/
Wiárá w cále zostawáłá.
Jáko z owieczek krew leie miecz szalony/
Nie słycháć skárg áni przykrych słow z ich strony.
Niewinne sumnienia w przedźiwney skromnośći/
Trzymáły sie ćierpliwośći.
Zaden głos y ięzyk wysłowić nie może/
Coś ty Męczennikom zgotował/ o Boże:
Gdyż ktorych w szárłaćie tákim vpátruiesz/
W Krolestwie twym koronuiesz.

Prosim cie nawyßy Boże y iedyny/
Broń nas ßkod wßelákich / y odpuść nam winy:
Záchoway twe ſługi w pokoiu beſpieczne/
Zá coć chwały dámy wieczne.

XC II.

Ná Jutrznią.

Æterna Chriſti munera, Et Mart: victorias.

DAry Chryſtuſowe wieczne/
A Męczennikow ſtáteczne
Wytrwánie/ tym Hymnem ſławmy:
A ſwą wdźięczność im pokażmy.
Stráchy Tyráńſkie wzgárdźiwßy/
W mordách ſercá nie ſtráćiwßy/
Przez prędką śmierć w máłey chwili/
Wieczney chwały doſtąpili.
Jednych żárł płomień gorący:
Drugich ſrogi zwierz łáknący:
Paſtwił ſie kát nád drugiemi/
Páznoktámi żeláznemi.
Wiſzą wnętrzności odkryte/
Płyną zdroie krwie obfite:
Ale ich to nie rußyło/
Bo dla niebá ćierpieć miło.
Ciebie Chryſte teraz proſim/
Niech to z łáſki twey odnoſim:
Chćiey nas po tym mieć żywoćie/
Tám gdźie płáćiß tákiey cnoćie.

XCIII.
Ná Laudes.
Hymná Grzegorzá S.
Rex glorioſe Martyrum.

O Zapłáto ſwych Męczenników/
Wyznawcow y ſłużebników/
Ktory tym świátem gárdzące
Wiedźieſz w rozkoſzy trwáiące.
Nie mieſzkay/ á rácz dniá tego
Vſłucháć głoſu náſzego:
Tryumf ſług twych opiewamy:
Odpuść nam w czym ćie gniewamy.
Ty ſwym wyznawcom folguieſz/
W Męczennikách tryumfuieſz:
Tryumfuy y z náſzych złości/
Niepomniac ich/ z ſwey lutośći.
Bogu Oycu wſzechmocnemu/
Y Synowi przedwiecznemu/
Z Duchem chwalebnym ſpołecznie/
Niech będźie cześć dźiś y wiecznie.

XCIIII.
Ná święto ktoregokolwiek Wyznawce
Swiętego/ y Papieżá ábo Biſkupá.
Ná Nieſzpor y ná Iutrznią.
Iſte Confeſſor Domini,

WYznawcá Páńſki ten błogoſłáwiony/
Ktorego ſławi Kośćioł ná wßę ſtrony:
Dziśieyßego dniá záſłużył iuż one
W niebie korone.
Ktory tu wßyſtkim świećił pobożnośćią/
Pokorą/ wſtydem/ pánieńſtwem/ trzeźwośćią:
Dokąd żywotne ćiepło ożywiáło
Jego cne ćiáło.
Grob iego y dźiś ſławny: bowiem/ ktorzy
Tám náwiedzáią vłomni y chorzy/
Rzadko ſie tráfia/ żeby kto był/ coby
Nie zbył choroby.
Skąd mu dźiś Chor nąß te Hymnę záczyna/
A ſławę iego chętliwie wſpomina:
Aby więc iego záſługi y modły/
Nas w niebo wwiodły.
Bądźże pozdrowion/ bądź pochwalon Pánie/
Ktory nád niebem máiąc ſwe mießkánie/
Rządźiß ogromney tey świátá máchiny
Wßyſtkie kráiny.

XCV.
Ná Laudes.

Ieſu redemptor omnium,
Perpes corona Præſulum.

IEzu odkupienie ſczodre/
Ktory páſterze ſwe dobre
Koronnieß: niech dniá tego
Poznamy ćie łáſkáwego.

Gdy

Gdy ten twoy błogosławiony /
Wyznawcá ostał sie wsławiony/
Ktorego świeto w rádości
Dźiś obchodźim w społeczności.
Ktory wzgárdźiwszy świeckimi
Rozkoszámi znikomemi:
Dźiś z niebieskimi Anioły
Z wieczney zapłáty wesoły.
Prośim day nam iego śládem
Postepowáć/ y przykłádem:
A przez tegoż prośby świete/
Rácz znieść z nas grzechy przeklete.

XCVI.

Ná świeto Wyznawcow á nie Biskupow/ tegoż Hymnu Kośćioł vżywa iáko pierwey ná Nieszpor y ná Jutrznią. *Iste Confessor Domini &c.*

Ale ná Laudes to ich iest włásny.

Iesu corona celsior, & veritas sublimior.

JEzu korono wysoka/
Y z wiekow prawdo gleboka/
Ktoryś Wyznawce swoiego
Wźiął iuż do przybytku twego.
Zá iego dźiś przyczynieniem
Dáruy nas win odpuszczeniem:
Stárgay wezły/ ktorych ćiáło
Przećiw duszy nawiazáło.
Dźień ten w poczet sług twych licza/
Ten záwitał nam roczznica:

Wesoła/ kiedy ten święty
Z tey nędze do niebá wźięty.
Ten rostkoszy świeckie płone/
Ten máietnośći znikome
Porzućił: á wźiął śię zá ty
Co máią w niebie odpłáty.
Ciebie Chryste Krolu wieczny/
Wyznawał záwsze státeczny:
Depcąc Czártá chełpliwego/
A tryumf odnosząc z niego.
Ten wiárą y cnemi spráwy
Słynie/ wyznawcá twoy práwy:
Zá on post ktorym ću śiebie
Dręczył/ ma dość potraw w niebie.
Przetoż ćię dźiś vniżenie
Prosim/ Pánie/ twe stworzenie/
Abyś względem prośby iego
Przebaczył grzechu nászego.
Bądź chwałá wieczna Oycowi/
Bądź chwałá iego Synowi/
A od obu idącemu
Duchowi dobroczystemu.

XCVII.

Hymná ná świeto ktoreykolwiek dźiewice świetey. Ná Niesspor y ná Laudes. Ambrożego S.

Iesu corona virginum.

PAnieńſki kleynocie świety
Jezu/ z tey mátki poczety/
Ktora bedac pánna rodzi/
Niech k tobie głos náß przychodzi.
Ty w pośrod dziewic/ná zdrowych
polách/ páśieß liliowych:
Dáiac Pánienkom ich wieńce:
Koronuieß y młodzieńce.
Ledwie śie gdźie rußyß/ one
pánienki błogoſłáwione
Zá toba pochodza śpießne/
Spiewáiac hymny vćießne.
Prośimy ćie/ ábys ſczodrze
Smyſł náß opátrzył/ ták dobrze/
Zebychmy grzechu nieználi/
Ani śie złośćia mázáli.
Miey cześć/chwałe/pánowánie/
Oycze z Synem wieczny Pánie/
Y chwalebny Duchu z niemi/
Teraz y czáſy wiecznemi.

XC VIII.

Ná Jutrznia.

Virginis proles.

PAnieńſkie plemie/ tworco ſwey rodźice/
Synu cney mátki/ weſpoł y dźiewice:
Sławe te ktora dźiewicy czynimy
Przyimi/ prośimy.
Tá twoiá pánná dwoiáka korona
Sczesliwa/ chcac ſwa krewkość przyrodzona

Powściągnąć/ záraz zdrowiem/ktore dáłá/
Swiát zwoiowáłá.
Przeto niedbáiąc ná śmierć srogą/ áni
Ná vtrapienie/ dziwnemi mękámi/
Gościńcem krwáwym prosto iáko trzebá.
Vszłá do niebá.
Boże z dźiśieyszey sługi twey przyczyny
Rácz bydź miłościw/ á odpuść nam winy:
Zebychmyć czystym vmysłem śpiewáli/
Y cześć dawáli.
Chwałá bądź záwsze Oycu y Synowi/
Y z niemi iednoistnemu Duchowi:
Ná wieki wiekom nieogárnionemu/
W Troycy iednemu.

XCIX.

Gdzie śię tráfia świeto Pánny ktorey co nie byłá męczennica/ Kośćioł záczyna Hymnę Iutrzenną od tych wierszow ostátnich.

Huius obtentu. Tym sposobem.

BOże z dźiśieyszey sługi twey przyczyny
Rácz bydź miłościw/ á odpuść nam winy:
Zebychmyć czystym vmysłem śpiewáli/
Y cześć dawáli.
Chwałá bądź záwsze Oycu y Synowi/
Y z niemi iednoistnemu Duchowi:
Ná wieki wiekom nieogárnionemu/
W Troycy iednemu.

Teyże

Teyże Hymny / ábo tych dwu wierszow sámych Kościoł zwykł był vżywáć ná Nieszporách / ná Jutrzniách / y ná Laudes / w káżde świeto inszych Swiećic / ktore okrom dżiewictwá / ábo meczeństwem tylko ábo świątobliwośćią swą znáczne były. *Huius obtentu.*

Boże z dźiśieyszey sługi twey przyczyny
Rácz być miłośćiw ꝛc. iáko wyszey.

Teraz Jutrzniam sámym te Hymne zostáwiwszy / w dżień pámiątki tákowych Swiećic / nowey kośćioł vżywa tákiey.

CIII.

Fortem virili pectore.

NJewiáste sercá meskiego /
Sławmy wszyscy świátá tego /
Ktora postepki świetemi
Słynie po szerokiey źiemi.
Chrystusá zámiłowawszy /
Swiátu mir wypowiedźiawszy /
Ostrey drogi sie chwyćiłá /
Ktora do niebá przebyłá.
Ciáło swe martwiąc postámi /
A myśl tucząc modlitwámi /
Obrok iey słodki dawáłá /
Ták sie do niebá dostáłá.
Chryste meżnym śił dodawco /
Ty sam wielkich rzeczy sprawco:
Zá tey świećice prosbámi /
Nie gardź pokornych modłámi.
Bogu badź chwałá Oycowi /
Chwałá iednemu Synowi /
Z Duchem Swietym dźiś y wiecznie /
Niech máią chwałe społecznie.

Ná vroczyste świeto ábo ná sam dzień Poświacánia káżdego kosciołá.

Hymná Nießporna y Jutrzenna Ambrożego S.

CIIII.

Vrbs beata Ierusalem.

Miásto Jerusálem nowe/
Widzenie pokoiowe
Rzeczone: co w świetych ziemi
Wstawa z żywych kámieni:
Wkoło ma świetne Anioły/
By ślubna przyiacioły.
Z niebá nam gośćiá przybywa.
Tá Pánienká wstydliwa:
Zeby bedac zrekowána
Pánu byłá oddána.
Mury iey wzgore idace/
Vlice złotem łsniace.
Kleynotámi ozdobione/
Brany iey otworzone/
Gdzie z pompa/ wedla zasługi/
Prowádza Páńskie sługi:
Ktorzy tu prze imie iego
Cierpieli wiele złego.
Tám wiec kámienie ćiosáne
Lzámi polerowáne/
Przez rece rzemieślnikowe
Schodza sie w śćiány nowe:
Gdzie w swych mieyscách położone
Máia trwáć nie wzrußone.

Chwała y cżcia niechay ſłynie
Bog w niebieſkiey kráinie:
A weſpoł znim niepoiety
Syn Boży y Duch Swiety:
Iego rzad y pánowánie
Ná wieki nievſtanie.

CV.

Ná Laudes tegoż świetá.

Angularis fundamentum.

CElny kámień zá fundáment Chryſtus z niebá poſłány/
Do ktorego brzegi ſwemi ſchodza ſie obie ściány:
A w ktorym Syońſka ſkáłá wiára ſie gruntowáłá.
Wßyſtká oná poświeconá Bogu wdzieczna oſádá/
Słodkich pieśni nápełniona záwße ſerdecznie rádá/
Wyznawa z chećia ſámego Bogá w Troycy iednego
W tym kośćiele/ Boże żywy/ badź ſługom twym chetliwy/
Gdy ćie záwołamy Pánie przybadź ná ſmitowánie
Błogoſłáwieńſtwo obfite tu daway znákomite/
Tu ſobie niech záſługuiem/ z łáſki twoiey nád námi/
Cieleſnymi y dußnemi opływáć potrzebámi:
Nákoniec z temi wiernemi/ day być cżáſy wiecznemi.
Chwała ſwa y cżćia niech ſłynie Bog w niebieſkiey kráinie
A weſpoł znim niepoiety Syn Boży y Duch świety:
Iego rzad y pánowánie/ ná wieki nievſtánie.

CVI.

Ná dzień świętego Stánisłáwá. Pátroná Polskiego.

Gaude mater Polonia.

CNa mátko Polskiey Korony/
Wesel sie dniá dzisieyszego:
Wzbudź swoie zimne Tryony/
Ná chwałe Bogá żywego.
Ktorego to dar/ y spráwá/
Znáczna pod Akwilonámi:
Ze Biskupá Stánisłáwá.
Dziwnemi wsławił cudámi.
Ten Pásterz serca wielkiego/
Swey trzody bronił wilkowi:
Ten krzywdy ludu Bożego
Niemilczał złemu Krolowi.
Z ktorym wiodąc woyne smutną
Z szránkow nic nie vstępował:
Aż Tyran ręką okrutną/
Korone mu nágotował.
Lecz/ Lekarz świátá wszystkiego/
Swiátkiem swym ciáło otoczył:
A członki męża świętego
Porozmiotáne ziednoczył.
Ták Stánisław Biskup święty/
Zá dzielnemi postępkámi
W męczeński poczet przyięty:
Aby sie modlił zá námi.

Wierni Páńscy z prosby iego
Z chorych zdrowemi ſie oſtáią
A od ſkonánia nagłego
Znowu żywot záczynáią.
Nie ieden czártem ſtrapiony/
Náwiedzáiac święte kości/
Od świetego wſpomożony/
Zbył Czártowſkich okrutnośći.
Przetoß Krákowie ſcześliwy/
Sław Bogá czáſu káżdego:
Ktory twym murom/ chetliwy/
Przydał ćiáło ſługi ſwego.
Bogu w Troycy iedynemu/
Chwałá cześć/ y pánowánie:
A ná pámiatkę świetemu
Zwyćiezcy/ od nas śpiewánie.

PIESN NOWA o tymże S. Stániſłáwie Pátronie Polſkim.

BOgá w świetych iego chwalmy/
Pátrony ſwe wyſławiaymy:
Miedzy ktore powſtał z Polſki/
Stániſław Biſkup Krákowſki.
Przez trzydzieśći lat niepłodná
Zoná Wieliſłáwá Bogná:
Tá go z niebá vprośiłá/
Bogu ſługa poślubiłá.
Dziećie od pierwßey młodośći/
Pátáło w Bożey miłośći//

Do czego wiedli rodzicy/
Pełniąc ślub w swey obietnicy.
W Gnieźnie wprzod/ w Paryżu potym/
Słynął swym dowćipem złotym:
Ale Pan Bog świece oney
Niechćiał tám mieć zápaloney.
W Krákowie miedzy káplany/
Ná Kánonią wezwány:
Kazac gorącemi słowy/
Przykład z śiebie dawał zdrowy.
Po Lámberćie człowiek święty/
Gwałtem ná Biskupstwo wźięty/
Trzody swey pásterz pilnował:
Cnoty szczepił/ nierząd psował.
Wten czás był Krolem Bolesław/
Poddánym z wystepkow nie praw:
Biskup nie ćierpiąc mu tego/
O niełáskę przyszedł iego.
Ztąd potwarcom Stánisławá
Kazawszy pozwáć do práwá:
Czyni trudność Biskupowi/
O wieś kupną kośćiołowi.
Chcą Piotrowiná koniecznie/
Co przodek ich przedał wiecznie:
Jednák summe odebrawszy/
Vmárł był nie kwitowawszy.
Biskup święty spotwarzony/
Nie máiąc z żywych obrony/
Ná vmárłe śie odzywa/
A tym czásem Bogá wzywa.
Gdy przyszedł czás/ v kośćiołá
Ná trupá w grobie záwołá:

W in

W imię Bogá/Pietrze wstaway/
Wieś zápłácona zeznaway.
Powstał prawdę znáć vmárły/
Geby się wszystkim záwárły:
Krol y z Rádą w strachu byli/
Wieś ná kościoł przysądzili.
Nie rychło potym z Kijowá
Krol się wroćił do Krákowá/
Vdał się ná wszeteczności/
A ktore strách wspomnieć/złośći.
Biskup widząc páná złego/
W grzechách nieukaránego:
Gdy nie miał inego środku/
Wyklał go z wiernych pośrodku.
Sam Mszą święta odpráwuie/
A szátan też nie proznuie:
Tyrannowey wnetże rádźi
Ná Skałkę bieżeć czeládźi.
Tám zá poṫuchą gdy wbiegli/
Jáko porąbáni legli:
Bo moc Krolá nawysszego/
Bronitá krwie niewinnego.
Jednák gdy mu czás przychodźił/
Zbroił zły pan/ ná co godźił:
Zábity oćiec od syná/
Vpadł Abel od Kainá.
Nád ćiáłem się nápástwili/
Rozśiekáne rozrzućili:
Lecz Pan Bog straż nád członkámi
Opátrzył cztermi Orłámi.
Kánonicy śmiáłość wźieli/
Pogrzeb z żalem czynić ieli:

A gdy członki z noßą pilnie/
Sámy ſie zroſły ſubtylnie.
Pálcá tylko niedoſtáło/
Lecz y ten ſie wroćił cáło/
Bo świátłośćią pokazána/
Dáłá go rybá zpłatána.
A w tym dla błedu Páńſkiego/
Z woley Grzegorzá śiodmego/
W Polſce/prozne Bożey chwały/
Trzy látá kośćioły ſtały.
Tyran widząc vßedł z Polſki/
Prze niecheć ſwych y gniew Boſki:
A Bog co dáley/ wiernemu
Błogoſłáwił ſłudze ſwemu.
Przeń błogoſłáwieńſtwá wielkie/
Bráły z niebá kráie wßelkie:
Czego y dźiś doznawáią/
Gdźie go w potrzebách wzywáią.
Swiety Boży ſłużebniku/
Cudotworco meczenniku:
Bądź ſwym Polakom Pátronem/
We wßyſtkich potrzebách/ Amen.